Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, WTOREK 23 WRZEŚNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 260

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Przed wejściem Niemiec do Ligi Narodów.

Benesz za rozszerzeniem Ligi przez przyjęcie Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 22 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Genewski kor. „Sozial Demokratische Parlamentarischer Dienst" miał wywiad z min. Beneszem, który oświadczył, mu że Liga Narodów musi być rozszerzona i że w tym celu niezbędne jest wstąpienie do niej Niemiec.

Min. Benesz sądzi, że obecnie niema już poważniejszych trudności w tym względzie i że sytuacja od roku ubiegłego zmieniała się zarówno w Anglji jak i we Francji i w Niemczech. Są jedynie jeszcze pewne wątpliwości, jak np. sprawa stałego miejsca w radzie Ligi, Muszą być usunięte pewne trudności techniczne w związku z tem, że obecnie niema wolnego miejsca w radzie Ligi i że o to miejsce ubiega się również szereg innych państw. Załatwienie tej sprawy będzie obecnie trudnem ze względu na krótki czas, zostający jako taki, nie stanowi wprawdzie przeszkody, lecz trzeba zaczekać na jej wyniki.

Minister Benesz zaznacza dalej, że osobiście życzy sobie najszybszego objęcia kontroli przez Ligę. Ogólne rozbrojenie jest niezbędne jednak wszystkie państwa muszą je przeprowadzić, Benesz sądzi, że na obecnej sesji Ligi Narodów uczyniono potężny krok w tym kierunku.

Berlin, 22 września,
Polska Agencja Telegraficzna.

Nadeszła tutaj dzisiaj odpowiedź z Londynu na pytanie, wystosowane przez rząd Rzeszy w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Treść tej odpowiedzi dotychczas nie jest znaną w kołach urzędowych,

Dziś wieczorem min. spraw zagranicznych Stresemann, który powraca do Berlina odbędzie konferencję z angielskim ambasadorem w Berlinie lordem Abernon w sprawie otrzymanej z Londynu odpowiedzi. Jutro rano powraca do Berlina kanclerz Marks i o godzinie 11 weźmie udział w posiedzeniu gabinetu które odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy Eberta. Do posiedzenia tego przywiązują tutaj wielką wagę ze względu na wizytę Mansona w Sigmaringen.

Berlin, 22 września.

Wieczorne wydanie Der Tag donosi, że rząd Rzeszy nie zamierza sam decydować w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, lecz chce porozumieć się również z Reichstagiem, radą państwa, i krajami związkowymi. Komisja spraw zagranicznych Reichstagu i przywódcy stronnictw mają być również zaproszeni do narad w tej sprawie.

Ministrowie angielscy przemawiają...

Traktakt angielsko-sowiecki nie przestaje absorbować opinji publicznej w Anglji.

Londyn, 22 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Sekretarz parlamentarny ministerstwa skarbu Spenspoor, wygłosił w niedzielę dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył, że partja pracy nie aprobuje ani nie aprobowała nigdy, metod rządu sowieckiego, lecz o ileby rząd angielski zasadniczo odsunął się od pertraktacji z państwami, których system rządzenia był różny od systemu rządzenia w Anglji, to liczba państw, z którymi mogliby utrzymać dobre stosunki, byłaby minimalną.

Obecny traktat nie przewiduje pożyczki, lecz uzyskuje od rządu sowieckiego po raz pierwszy obietnicę zapłacenia odszkodowań pewnej klasie dłużników brytyjskich. Kwestja pożyczki będzie dyskutowana pomiędzy przedstawicielami obu państw i przedłożona parlamentowi. Pożyczka będzie gwarantowaną i nie będzie żadnej możliwości, by jakiekolwiek sumy pochodzące z niej, mogły być przeznaczone na zagraniczną propagandę komunizmu.

Minister zdrowia John Whaltley, przemawiając wczoraj w Glasgowie, również odpowiedział na zarzuty, stawiane traktatowi. Oświadczył on kategorycznie, że traktat obecny nie gwarantuje sowietom udzielenia pożyczki. Pomoc udzielona Rosji byłaby udzielona w drodze dostaw maszyn i towarów, a w ten sposób kwestja bezrobocia i kryzysu w przemyśle byłaby częściowo rozwiązaną.

Londyn, 22 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Pierwsze posiedzenie gabinetu ministrów odbyło się dzisiaj rano. Na posiedzeniu tem m. in. prowadzono dyskusję nad sprawami, związanemi z zawarciem traktatu handlowego z Niemcami i nad sprawą udzielenia odnośnych instrukcji delegatom angielskim, wyjeżdżającym do Berlina w celu prowadzenia dalszych rokowań.

Naradzano się również nad kwestją wyboru komisji, któraby badała rezultaty wprowadzenia w życie planu Davesa we wszystkich gałęziach przemysłu angielskiego.

Kodyfikacja prawa międzynarodowego.

Delegat polski przyczynia się wybitnie do postępu prac Ligi.

Genewa, 22 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Zgromadzenie Ligi Narodów kontynuowało na dzisiejszem porannem posiedzeniu obrady nad szeweckim wnioskiem wedle którego Liga narodów miałaby intensywniej współdziałać w akcji stopniowej kodyfikacji reguł prawa międzynarodowego.

Rollin (Belgja) uzasadniał projekt odpowiedniej rezolucji w tej sprawie, wzywającej radę Ligi narodów do powołania komitetu rzeczoznawców, któryby miał za zadanie opracować prowizoryczne listy kwestji z zakresu prawa międzynarodowego, kwestji których rozwiązanie w drodze układów międzynarodowych wydaje się być szczególnie pożądanem i wykonalnem. Tenże komitet miałby wydać opinję w sprawie zwołania ewentualnej konferencji międzynarodowej dla rozstrzygnięcia tych spraw.

Po Rollinie zabrał głos prof. Burghardt (Szwajcarja).

***

Genewa, 22 września.

Delegat polski w komisji prawniczej Ligi Narodów p. Leon Babiński zabierał głos na posiedzeniu w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego i podkreślił znaczenie prac, podjętych przez rząd polski w tym zakresie, zwracając w szczególności uwagę na projekt prawa, dotyczącego międzynarodowego prawa prywatnego, złożony w Sejmie na zmianę procedury cywilnej w związku z przyjęciem klauzul arbitrażowych w kontraktach oraz na projekt prawa o immunitecie dyplomatycznym w zakresie podatków.

AMERYKA NA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Nowy Jork, 22 września.

Z kół urzędowych rozeszła się wczoraj wiadomość, że koła te rozważają przychylnie myśl uczestniczenia Ameryki w konferencji rozbrojeniowej. Konferencja ta miałaby odbyć się — jak wiadomo — w Genewie, w razie gdy 15 państw zaratyfikuje protokół arbitrażowy, układany obecnie w Genewie.

—x—

Galwanauskas mówi o Wilnie.

Gadaniem nikt jeszcze nie okupował cudzego miasta.

Kowno, 22 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Przewodniczący delegacji litewskiej w Lidze narodów Galwanauskas udzielił wywiadu korespondentowi rosyjskiego dziennika „Siewodnia".

Galwanauskas m. in. powiedział:

„Nie uważam naszego sporu z Polską za załatwiony przez jednostronną decyzję konferencji ambasadorów, która dla nas nie posiada żadnej mocy prawnej.

Nie widzę innego wyjścia z sytuacji, jak oddanie całej sprawy do rozwiązania trybunałowi w Hadze. Zgadzamy się poddać decyzji trybunału i wielokrotnie już proponowaliśmy przenieść sprawę do tego bezstronnego sądu międzynarodowego.

Dopóki konflikt nasz z Polską w sprawie Wileńszczyzny nie zostanie rozwiązany, tak jak tego wymaga sprawiedliwość, stosunki nasze z Polską nie mogą być normalnemi. Nie utrzymujemy z Polską ani konsularnych, ani dyplomatycznych stosunków, co powoduje wielkie trudności w sprawach handlowych. Rozumie się, że nie będziemy czynić żadnych przeszkód przy spławianiu drzewa z lasów polskich po Niemnie, ani też nie będziemy stawiali przeszkód stosunkom handlowym między Polską a Kłajpedą, ale rozumie się też, że wobec braku stosunków handlowych sytuacja polskiego kupiectwa będzie o wiele trudniejszą, niż sytuacja kupców innych państw",

LITEWSKIE METODY.

Kowno, 22 września.

„Łatwijas Zinjus" donosi, że władze litewskie aresztowały w Kłajpedzie 2 oficerów rosyjskich, którzy rzekomo uprawiali szpiegostwo na rzecz Polski.

„Niezależna socjalistyczna partja pracy"

została utworzoua w Wilnie.

Wilno, 22 września.
Agencja Wschodnia.

Do partji niezależnych socjalistów przyłączyła się część związku socjalistycznego „Praca". Utworzono nową partję wspólną pod nazwą: „Niezależna socjalistyczna partja pracy".

Partja niezależnych socjalistów należy do t. zw. hamburskiej międzynarodówki, w której egzekutywie zostaje z ramienia tejże partji dr. Drobner.

Na posiedzeniu egzekutywy, która odbyć się ma w Londynie w dniu 28 b. m., wyjeżdża z ramienia nowej partji zastępca dr. Drobnera, dr. Kruk z Warszawy.

Rozwiązanie żydowskiej rady narodowej na Litwie.

Kowno, 22 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na skutek niedopuszczenia przez władze litewskie do zebrania żydowskiej rady narodowej zwołanego przez pełniącego dotychczas obowiązki min. spraw żydowskich dr. Rosenbauma, rada narodowa żydawska na posiedzeniu nadzwyczajnem w dniu 17 września postanowiła zlikwidować swoje czynności i ogłosić rozwiązanie rady. W związku z tem min. Rosenbaum podał się ponownie do dymisji.

Klęska Primo de Rivery.

Madryt, 22 września.

Armja i ludność cywilna, zamknięta w Szeszuanie przez powstańców, jest zupełnie odciętą. Wszelkie usiłowania, aby przełamać pierścień oblężniczy, okazały się bezskuteczne. Primo de Rivera probował układów z powstańcami, proponując opuszczenie miasta przez załogę pod pewnemi warunkami, Powstańcy nie weszli w układy, oświadczając, że żędają bezwględnej i bezwarunkowej kapitulacji,

Madryt, 22 września.

Dyrektorjat ogłasza depesze z których ma wynikać, że koło Tetuanu hiszpanom powiodło się częściowo uwolnić otoczone ze wszech stron stanowiska wojska, mianowicie koło Guos (?), Zarazem zapowiada rząd nową ofenzywę.

WYBORY NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Opole, 22 września.

Według ogłoszonych oficjalnych wyników, przy uzupełniających wyborach do parlamentu niemieckiego na Śląsku Opolskim centrum otrzymało dawne swoje trzy mandaty, niemieccy nacjonaliści 1 mandat, a komuniści 1, zamiast dotychczasowych 2 mandatów.

Rola polaków pracach Ligi Narodów.

Prawie we wszystkich komisjach polacy zajmują wybitne stanowisko.

Genewa, 22 września.

Udział polaków w pracac. komisji przedstawia się jak następuje:

W pierwszej komisji prawniczej zasiada radca prawny ministerjum spraw zagranicznych p. Leon B... i, który wygłosił świetne expose o stanie rozwoju prawa międzynarodowego w Polsce. Wybrano go do podkomisji spraw arbitrażu, w której zasiadają najwybitniejsi prawnicy Ligi, jak: Fromajlot, Scinlaja i inni.

W drugiej komisji organizacyjnej komunikacji i tranzyta zasiada Henryk Strassburger. O wpływie roli jego autorytetu wiedzy w komisji tej najlepiej świadczy fakt, że komisja powierzyła mu referowanie na plenum zgromadzenia prac komisji.

W trzeciej komisji rozbrojeniowej zasiadają pp.: Skrzyński i Łukasiewicz. Protokół w sprawie sankcji bezpieczeństwa odpowiada w dużym stopniu przemówieniu p. Skrzyńskiego, wygłoszonem na plenum komisji rozbrojenia.

Min. Skrzyński wybrany jest na prezesa drugiej podkomisji trzeciej komisji, zajmującej się przygotowaniem kontroli wojskowej planu rozbrojenia, układami t. zw. regjonalnemi i t. d.

Wreszcie p. min. Skrzyński zasiada w słynnej podkomisji dwunastu i brał czynny udział w opracowaniu protokułu arbitrażu bezpieczeństwa i rozbrojenia.

W czwartej komisji zasiada poseł polski w Bernie, p. Modzelewski, który przeprowadził powiększenie kredytów na sekcję hygieny, wbrew silnej opozycji delegata Czecho - Słowacji.

W piątej komisji do spraw społeczno - humanitarnych zasiada p. Franciszek Sokal, który oddawna cieszy się na terenie Ligi niezwykłym autorytetem, jako członek rady administracyjnej Międzynarodowego biura pracy.

Piąta komisja zajmuje się między innemi sprawą opjum, uchodźców rosyjskich, pomocy dla narodów, dotkniętych katastrofą żywiołową, handlu kobietami i dziećmi i t. p.

W sprawie uchodźców rosyjskich Sokal oświadczył, że Polska nie chce pamiętać krzywd dawnych zaborców i przeprowadził wniosek o szerokiej pomocy dla uchodźców rosyjskich, których należy traktować, jako nieszczęśliwych emigrantów. W sprawie wniosku senatora włoskiego Ciraoli, o zorganizowaniu wzajemnej pomocy dla narodów, dotkniętych klęskami żywiołowemi, wniosku ostro zwalczanego przez delegata angielskiego, Sokal wybrany był na medjatora i opracował rezolucję, która pozwoliła na przyjęcie wniosku Ciraoli. Dodać należy, że specjalna podkomisja uprzednio wyznaczona, nie zdołała uzgodnić różnicy zdań, gdy propozycja Sokala przeszła jednomyślnie. Wreszcie Sokal był jednomyślnie obrany na referenta do przedstawienia plenum zgromadzenia sprawy handlu kobietami i dziećmi.

W ostatniej, szóstej komisji politycznej, August Zalesk ii Łukasiewicz zręcz nie przeprowadzili sprawę wileńską, zmuszając delegację litewską do całkowitego wycofania tej sprawy z obecnej sesji Ligi.

Jeżeli dodać, że w obecnej sesji także zlikwidowaliśmy problemat mniejszości niemieckiej na terenie Ligi narodów, który często przybierał niepożądany dla nas obrót, stwierdzić należy że sprawy polskie na obecnej sesji, jak również udział polaków w pracach zgromadzenia, przedstawiają się całkiem dodatnio.

Rola Polski w pracach Ligi już dziś zajmuje wydatne miejsce.

WALKA Z NIEWOLNICTWEM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 22 września.

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia zgromadzenia Ligi po krótkiem przemówieniu Burghardta, pani Rugge Witksiel, Poliera i sir Groona. zgromadzenie aprobowało projekt delegata belgijskiego w sprawie ... komitetu rzeczoznawców. Zadaniem tego komitetu byłoby opracowanie tymczasowej listy kwestji z zakresu prawa międzynarodowego, które mogłyby być rozwiązane na podstawie porozumienia międzynarodowego oraz ustalenia procedury, jaka dla tego celu mogłaby być stosowaną.

Następnie zgromadzenie przyjęło raport Nansena, dotyczący stałej komisji dla spraw mandatów terytorjalnych. Pewne zastrzeżenia czynili delegat portugalski i delegat wielkobrytyjski, którzy wyrazili życzenie, by zasady, stosowane pod egidą Ligi Narodów na obszarach, pozostających pod mandatem, obowiązywały we wszystkich kolonjach.

Po krótkim przemówieniu Bononiego zgromadzenie przyjęło raport Nansena w sprawie niewolnictwa, zalecający przyjęcie metod i programu zaleconego przez komisję dla niewolnictwa do końca drażliwego jej zadania.

W KOMISJI 12.

Genewa, 22 września.

Komisja 12-u zakończyła swe prace, przedstawiając komisji rozbrojeniowej uzgodniony projekt protokułu dotyczący arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Po południu komisja rozbrojeniowa rozpoczęła nad tym projektem ogólną dyskusję.

Projekt komisji 12-u ustala procedurę arbitrażu, lecz zastrzega, że powzięte już jednomyślne zalecenia rady Ligi nie mogą być kwestjonowane.

Za strnę napadającą protokuł uważa państwo, odmawiające poddania się procedurze rozjemczej lub przekraczające zalecenia prewencyjne sprawy mające na celu niedopuszczenie do zaostrzenia się konfliktu podczas trwania procedury rozjemczej.

Przeciwko stronie napadającej protokuł ustala sankcje ekonomiczne i finansowe, działające automatycznie oraz sankcje wojskowe, uwzględniające poszczególne układy, których działanie ma być również automatyczne.

Wreszcie protokuł ustala, że rada Ligi zwoła na dzień 15 czerwca 1925 r. do Genewy powszechną konferencję rozbrojeniową.

Projekt obecny wejdzie w życie dopiero po uchwaleniu przez konferencję redukcji zbrojeń. O ile redukcja ta nie będzie wykonana w terminie, przewidzianym przez konferencję, protokuł zostaje unieważniony.

OPINJA KANCLERZA MARKSA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Monachjum, 22 września.

Kanclerz Rzeszy Marks wygłosił wczoraj na zgromadzeniu bawarskiej partji centrum w Rudolfshelle dłuższe przemówienie, dotyczące polityki Rzeszy.

Mówiąc o Lidze narodów, i wstąpieniu do niej Niemiec, kanclerz zaznaczył, że jeśli myśl o Lidze narodów wydawała się tak często podejrzaną, to działo się to z tego powodu, że Liga była niekompletną i że nie wszyscy zżyli się należycie z ideałem Ligi. Obecnie jednak należy zrozumieć, że Niemcy, jako wielkie mocarstwo, postawią wreszcie wniosek o przyjęcie ich do Ligi, w przeświadczeniu, że zostaną uwzględnione słuszne ich żądania. Nie możeby pominąć sposobności, by cel ten osiągnąć.

Zdaniem kanclerza Marksa, wiele momentów przemawia za tem, że na jutrzejszem posiedzeniu gabinetu zapadnie w tym kierunku decyzja.

***

Monachjum, 22 września

Na walnem zebraniu bawarskiego związku chłopskiego przemawiał również premjer bawarski Held, uzasadniając konieczność przyjęcia planu Davesa który jest punktem zwrotnym w historji Niemiec. Co do przystąpienia Niemiec do Ligi narodów, premjer oświadczył, że Niemcy musiałyby w ten sposób raz jeszcze uznać, że traktat wersalski jest dziełem sprawidliwości wobec czego Held odrzuca w swoich przyjaciół imieniu ideę wstąpienia w obecnej chwili do Ligi narodów.

Zdaniem premjera, o sprawie tej, dotyczącej najżywotniejszych interesów Niemiec, powinien decydować nietylko premjer Rzeszy lub gabinet, lecz także poszczególne państwa u rządu.

Genewa, 22 września.

Doktór Nansen odbył w sobotę w Heiligenbergu w Badenji konferencję z kanclerzem Marksem w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi narodów.

Podczas konferencji kanclerz oświadczył, że Niemcy w zasadzie gotowe są wstąpić do Ligi narodów, zanim jednak to nastąpi, muszą być wyjaśnione pewne kwestje, a **mianowicie Niemcy muszą uzyskać pewność że delegacja francuska nie przeciwstawi się przyznaniu Niemcom stałego miejsca w radzie Ligi, a następnie musi być wyjaśniona kwestja, czy fakt, że dokonywana przez międzysojusznicze władze wojskowe kontrola nad rozbrojeniem Niemiec nie została ukończona przed zamknięciem sesji obecnego zgromadzenia Ligi, nie wpłynie ujemnie na sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi.**

ROKOWANIA NIEMIECKO - BELGIJSKIE.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 22 września.

Wedle urzędowych doniesień, rokowania belgijsko - niemieckie posunęły się już tak daleko, że najważniejsze punkty zostały uzgodnione.

Rokowania obecnie przerwano, celem porozumienia się obu delegacji ze swymi rządami.

Rokowania mają być wznowione w dniu 15 października r. b.

KOMUNIKAT

Zarządu Związku Lekarzy P. P. O. Ł.

Celem uniknięcia mylnej interpretacji nieprzybycia delegacji lekarskiej na posiedzenie Zarządu Kasy Chorych w dniu 16. 9. b. r. z jednej strony i poinformowania opinji publicznej o swojem zasadniczem stanowisku wobec kandydatury d-ra Szaykowskiego na stanowisko dyrektora Kasy Chorych z drugiej strony Zarząd Związku lekarzy uważa za właściwe podanie do wiadomości publicznej następujących danych:

1) wydelegowanie przedstawicieli lekarzy na wyżej wspomniane posiedzenie było technicznie niemożliwe z powodu zbyt późnego wręczenia zaproszenia, które wpłynęło do sekretarjatu o godzinie 8-ej wieczorem dnia poprzedniego;

2) Zarząd Związku Lekarzy zwrócił się do Zarządu Kasy Chorych z memorjałem w sprawie kandydatury d-ra Szaykowskiego **jedynie powodowany obawą, że „osoba d-ra Szaykowskiego na stanowisko dyrektora Kasy Chorych m. Łodzi** nie daje gwarancji spokojnej i normalnej **pracy lekarskiej"**, opierając się na faktach następujących:

3 w Białostockiej Kasie Chorych, której komisarzem jest p. dr. Szaykowski, trwa od 6-ciu miesięcy stan bezkontraktowy lekarzy. Według orzeczenia Warszawsko - Białostockiej Izby Lekarskiej, Związku Przemysłowców i Związków Robotniczych Kasowych całkowitą winę za wybuch, zaostrzenia i trwania stanu bezkontraktowego ponosi jedynie komisarz Kasy Chorych p. dr. Szaykowski.

W obecnym stanie rzeczy conditio sine qua non dla zakończenia tego bezkontraktowego stanu jest usunięcie d-ra Szaykowskiego.

b) przedstawiciel najwyższej władzy lekarskiej, Naczelnik Naczelnej Izby Lekarskiej p. dr. Bączkiewicz, na konferencji w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, w dniu 26 czerwca b. r. stwierdził, że **„metody walki praktykowane przez d-ra Szaykowskiego nie licują z godnością stanu lekarskiego".**

Fakty te nie zostały przez d-ra Szaykowskiego bynajmniej obalone, ani nawet zachwiane, i opinja nasza o p. d-rze Szaykowskim pozostaje nadal ta sama.

Zarząd Związku Lekarzy.

7085 1

Nr. 260. REPUBLIKA 23 września 1924

Narzekania endecji na własne winy.

Pan Roman Rybarski, b. wice minister skarbu za czasów niefortunnej inflacji, jest może niezłym ekonomistą, ale nie posiada najmniejszych kwalifikacji na publicystę politycznego.

Mimo to zapomina on często o znanej jeszcze z bajki sentencji, iż biada, kiedy szewc zacznie piec pierogi — nawet podczas strajku piekarskiego. Kiepsko tedy uczyniła „Gazeta Warszawska" że nawet w czasie urlopowym powierzyła p. Rybarskiemu napisanie artykułu p. tyt. „Polska i lewicowe rządy na zachodzie", artykułu, który jest nazbyt kompromitującym nawet dla skompromitowanej endecji.

Pan Rybarski rozpoczyna od stwierdzenia, że odkąd we Francji i Anglji objęła rządy lewica „wielki animusz wstąpił w naszą lewicę, bez różnicy wyznania i narodowości. „Lewica polska, pisze on dalej — zaczęła się domagać przemalowania na czerwono kierownictwa naszej polityki zagranicznej".

Pierwsze zdanie jest słuszne. Lewica polska istotnie ma wszelkie powody do radości z powodu triumfu postępu na zachodzenie. Co się tyczy „przemalowania" to autorowi, jako ekonomiście, powinno być wiadomem, że przemalowaniem szyldów zajmują się tylko firmy zbankrutowane, a taką firmą jest w polityce polskiej tylko Chjena. — Niejednemu naszemu radykałowi — czytamy dalej — nawet sojusz z Francją w tych warunkach zaczął się wydawać czemś ponętnem, a anglomanja zaczęła jeszcze mocniej grasować na Nalewkach. Jeżeli według wybrednej nomenklatury byłego męża stanu, wszystko co idzie na l e w o nazywa się N a l e w k a m i, to możemy tylko odpowiedzieć, że nie wszystko, co idzie na p r a w o jest n a p r a w ą naszej opłakanej sytuacji.

Co do istoty rzeczy, to pretensja p. Rybarskiego jest dziwaczna nawet ze stanowiska endeckiego. Zarzuca on lewicy, że w chwili zapanowania demokracji zarówno w Anglji jak i we Francji, zaleca ona pogodzenie frankofilstwa z anglofilstwem, czyli opieranie polityki polskiej na wskrzeszeniu solidarności między ententą. Czy to ma być grzechem i zbrodnią, i czy endecja sama ciągle nie twierdziła, że tylko utrzymanie ententy w zgodzie i porozumieniu może zapewnić Polsce sukcesy. Różnica polega tylko na tem, że wtedy było to tylko pobożnem życzeniem, nie odpowiadającem stanowi rzeczywistemu, gdyż ententa coraz bardziej się rozbijała, obecnie zaś, w razie utrwalenia się na zachodzie kursu lewicowego, restytucja ententy ma szanse realne.

Pan Rybarski nie może żadną miarą zrozumieć na czem polega korzyść Polski z kursu lewicowego na Zachodzie. Robi on niedorzeczne przypuszczenia które potem sam z łatwością obala, ...jąc przytem triumf nad lewicą, podczas gdy w istocie rzeczy triumfuje nad własnem głupstwem.

Wmawia on w lewicę, że posądzała ona Poincarego o chęć wskrzeszenia caratu, podczas gdy lewica francuska nie chce caratu. Na potwierdzenie przytacza on ustęp z mowy Herriota wypowiedzianej w roku 1916, a pełnej entuzjazmu dla Rosji carskiej. Mniejsza już o to, że między chęcią wskrzeszenia caratu w obecnej shwili, a mową toastową w czasie, gdy Francja obawiała się zagłady, jest pewna różnica, którą niemcy charakteryzują wrażeniem „den Unterschied moechte ich Klavier spielen". Rzecz główna, że nie chodzi bynajmniej o wskrzeszenie, lub niewskrzeszenie caratu.

Polityka Poincarego niechybnie musiałaby doprowadzić do zerwania między Francją a Anglją i do przeistoczenia dotychczasowego aljanta we wroga.

Dalszą tedy konsekwencją musiałoby być porozumienie się Francji z Rosją (carską, republikańską lub sowiecką,) albo z niemcami, a może z oboma temi państwami razem na podstawie „systemu kontynentalnego".

Wynikiem tego byłoby już nie taki lub owakie okrojenie Polski, lecz poprostu jej zagłada. Tej smutnej ewentualności zapobiegają rządy lewicy, a to z 2-ch przyczyn: ideowego i rzeczowego. Przedewszystkiem lewica jest rzeczniczką samostanowienia narodów, a zatem musi przyznać narodowi polskiemu prawo do samodzielnego bytu, a same granice etnograficzne Polski są jeszcze dość duże, by umożliwiły jej egzystencję państwową. Powtóre w interesie Wielkiej Brytanji nie leży zbytnie wzmożenie się Rosji a zatem widzi ona w Polsce pożądaną przeciwwagę dla imperjalizmu rosyjskiego. To wszystko więc, co Anglja i Francja teraźniejsza robi dla Rosji i Niemiec jest tylko drobną częścią tego co te państwa uzyskałyby w razie rozbicia ententy, gdyż wtedy urządzanoby na ich względy licytację in plus.

Wobec takiej sytuacji, jakże śmiesznem jest żądanie, jakie autor stawia pod adresem lewicy polskiej, aby się ta „wstawiła" za Polską u towarzyszy anglo - francuskich. Nasza lewica nie ma się rzekomo z czego cieszyć, lecz ma się czego wstydzić.

„Komuś — pisze p. Rybarski — kto zna jej tupet, kto obserwował jej popisywanie się poufałymi stosunkami z lewicowymi politykami Zachodu, temu mogło się zdawać, że będzie jakiś pożytek z tych podróży, które odbywali nasi posłowie lewicowi do Francji i Anglji. A tymczasem z tych podróżach przyszły kalumnie o białym terorze, pod którymi podpisany jest tow. Leon Blum a Mac Donald tak pięknie, tak szczerze w duchu „socjalistycznym" mówił o Górnym Śląsku zamieszkałym przez robotników polskich. I nie mógł minister Skrzyński, o którym zapewniano, że jest tak mile widziany przez lewicę angielską.

Pan Rybarski przedstawia sobie akcję polityczną bardzo symplistycznie. Wyobraża on Polskę jako małe miasteczko, z którego posyłano dawniej do stolicy „chodatajów" odpowiednio ustosunkowanych i skoligaconych. Ale i to było tylko dawniej za czasów bezprawia rosyjskiego, obecnie gdyby nawet delegacja małomiasteczkowa przyszła ongi do p. Rybarskiego i zabiegała o coś na tej podstawie, że jeden delegat chodził z nim razem na tańce, drugi pił z nim w jednej knajpie, a trzeci pocieszał jedną kobietę, to i p. Rybarski wyrzucił by taką delegację za drzwi, jeżeli ma elementarne poczucie prawa. Cóż tedy może wskórać p. Skrzyński lub nawet p. Daszyński?

Pozostańmy przy przykładzie z Górnym Śląskiem. Czy może lewica przyjść do Mac Donalda i powiedzieć: „Górny Śląsk należy się Polsce, ponieważ większość ludności stanowią robotnicy polscy a kresy wschodnie jej się należą, ponieważ większość i to włościańsko - robotniczą stanowią tam... rusini...

Zdobycze dla Polski lewica mogłaby przynieść tylko wtedy, gdyby istotnie pozwolono jej dojść do władzy. Wtedy mogłaby ona przyjść do lewicy zachodniej i powiedzieć: „Polska jest teraz razem z wami ostoją postępu i demokracji.

Nasze granice oparte są na podstawie woli całej ludności. Rusini sami nie chcą się od nas odrywać, bo obawiają się jarzma rosyjskiego, lecz ułożyliśmy się z nimi tak, że korzystają ze wszystkich swobód obywatelskich i narodowych.

O jakimś ucisku lub gwałceniu czyjej wolności i czyjego sumienia nie może być mowy. Wszystkie grzechy, poprzednie — mniejsza o to, czy doszły was w formie ścisłej lub przesadzonej — należała już obecnie do przeszłości, tak że badanie ich lub protestowanie przeciw nim nieda realnego pożytku. Przy takiem postawieniu kwestji, wstawiennictwo lewicy mogłoby rzeczywiście mieć dla Polski pożytek. Ale do tego właśnie endecja nie dopuszcza Wyciągnąć zaś Chjeny z błota lewica ani nie może ani nie chce.

Admonitor.

Pragmatyka służbowa dla pracowników miejskich w Łodzi.

I.

W bieżącym tygodniu rada miejska m. Łodzi przystąpi do rozpatrywania nowej pragmatyki służbowej dla pracowników miejskich. Sprawa posiada znaczenie szersze, gdyż od tego, jak będzie załatwiona, zależeć będzie w dużej mierze poziom stanu urzędniczego w samorządzie łódzkim, a tem samem i poziom ogólny gospodarki samorządowej. Poziom ten, jak dotychczas, nie jest wysoki. Administracja samorządowa jest młoda i niedoświadczona, a warunki dotychczasowe nie sprzyjały jej udoskonaleniu. W warunkami temi warto się zapoznać. Jest właściwością ustroju samorządowego, iż czynnik urzędniczy jest podporządkowany czynnikowi obywatelskiemu, któremu w zasadzie przypada rola kierownicza nietylko w radzie miejskiej, lecz i w magistracie. Cel obu czynników jest wspólny, wspólna jest również praca. Ale głębokie zachodzą różnice w stanowisku obu czynników. Urzędnicy reprezentują element stały, natomiast członkowie magistratu z wyboru — element przejściowy już z samego prawa, powołującego ich do steru zarządu miasta na pewien czasokres, t. zw. kadencji. Jeżeli porównamy wyniki następujących po sobie wyborów do ciał samorządowych, to z łatwością przekonamy się o radykalnych zmianach w nastrojach społeczeństwa. W okresie nieuregulowanych stosunków społecznych i gospodarczych, jaki obecnie przeżywamy, fluktuacja nastrojów w społeczeństwie jest z natury rzeczy nader szybka. To sprawia, że nowe władze miejskie mają oblicze polityczne zgoła inne niż władze poprzednie a zarazem nie pozwala przewidzieć fizjognomji politycznej następnych gospodarzy. W tych warunkach niestałość i dorywczość stają się wybitną cechą ciała kierowniczego w magistracie. Gdy sobie uświadomimy, wówczas pojmiemy szczególną sytuację personelu samorządowego. Dziś podlega tej władzy, jutro całkiem innej, dziś panuje taki kierunek polityczny, jutro — biegunowo przeciwny. Jeżeli prawa i obowiązki pracownika miejskiego nie są ściśle określone, jeśli pozycja jego jest chwiejna, jeśli jest uzależniony od dobrej lub złej woli przemijających czynników w drodze wyborów wyłonionych, wówczas korupcja stanu urzędniczego staje się rzeczą nieuniknioną. Elementy słabsze w trosce o utrzymanie się na posadzie, o grosz na chleb powszedni udają się pod skrzydła partji zwycięskiej i jej służą, miast służyć samorządowi. Następuje najbardziej niezdrowy objaw zarówno z punktu widzenia moralnego, jak i interesów miasta.

W administracji angielskiej jest oddawna w praktyce przestrzegana zasada, że urzędnik stać musi na straży interesów całości, do czego konieczne jest wzniesienie się na stanowisko ponadpartyjne. — Inaczej było w administracji niemieckiej, gdzie urzędnicy bardzo energicznie popierali sfery rządzące, co obniżyło ich autorytet wobec społeczeństwa.

Korupcji administracji, wynikającej z poddaniu stanu urzędniczego wpływom politycznym, zapobiega właśnie pragmatyka służbowa, czyli statut, określający prawa i obowiązki urzędnika. Pragmatyka wprowadza praworządność do stosunków służbowych w magistracie, stabilizuje warunki pracy, tworzy więc podwalinę zdrowej administr. Pragmatyka ma wychować nowy stan urzędników samorządowych, wprowadzić ład do stosunków w dziedzinie wykonywania obowiązków i zależności służbowej, dać atmosferę, w której możliwa jest harmonja i wydajna praca.

Znaczenie tedy pragmatykił służbowej jest istotnie pierwszorzędne. Z tego dokładnie powinien zdawać sobie sprawę ogół radnych, przystępując do uchwalenia pragmatyki. Źle jest, gdy pragmatyki niema, lecz jeszcze gorzej jest, gdy pragmatyka jest wadliwa. Taka pragmatyka może zagwoździć rozwój administracji samorządowej na długie lata. To też należy gruntownie zaznajomić się z postanowieniami projektu pragmatyki i krytycznie ocenić ich walor, nim się jakąkolwiek ważką opinję czy też decyzje w tej sprawie wyda.

Po powyższych uwagach ogólnych przejdziemy w następnym artykule do oceny krytycznej projektu pragmatyki służbowej, przyczem szczególną uwagę poświęcimy punktom, co do których istnieje rozbieżność zdań pomiędzy magistratem a związkami zawodowemi pracowników miejskich.

S. P.

BUŁGARZY TERORYZUJĄ EMIGRACJE.

Wiedeń, 22 września.

„Wiener Urblatt" donosi, że w Bułgarji wysłano zagranicę emisarjuszów, których zadaniem jest wykonanie szeregu wyroków śmierci wśród emigracji bułgarskiej. Wyroki pochodzą od bułgarskich tajnych organizacji.

Wysłańcy ci przybyli już do Wiednia Policja wiedeńska poczyniła odpowiednie kroki, dla zabezpieczenia osób, którym grożą zamachy. W związku z tem wszyscy podróżni, przybyli z Bułgarji, oddawani są pod nadzór policji. Emigranci są pilnie strzeżeni, mimo to kilkunastu Bułgarów, w obawie o życie, opuściło Wiedeń.

„Wiener 8 Uhrblatt" donosi z Rzymu, że policja włoska aresztowała kilku wysłańców bułgarskich i wydaliła ich z Włoch.

MARSZAŁEK HINDENBURG W ZOPOTACH.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 22 września.

Po powrocie z Prus Wschodnich marszałek Hindenburg przyjechał do Sopot. Złożył on wizytę konsulowi niemieckiemu.

Hindenburg bawił bardzo krótko. Żadnych demonstracji nie było.

KOMPROMIS MIĘDZY ZUGLI PASZĄ A MAC DONALDEM.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 21 września.

Egipski prezes ministrów Zuglei-pasza przybywa 25 bm. do Londynu celem porozumienia się z Mac Donaldem w sprawie przyjazdu Mac Donalda do Egiptu dla narad. Przyjazd Żugli-paszy uważany jest za dowód skłonności rządu egipskiego od kompromisu.



Przegląd tygodniowy.

Walki o mistrzostwo wszystkich klas w pełni.

Program tygodniowy odbył się najzupełniej normalnie: chochlik footbalowy nie spłatał ani jednego figla.

Na pierwszy plan zawodów sportowych wysunął się mecz o tytuł mistrza klasy C między Concordią a Ł.K.S. III.

Obydwie drużyny zmuszone były podzielić się punktami, co było najlepszym miernikiem sił, jeżeli się zważy, że przewaga była zmienna, a nadto bramkarz Ł.K.S. miał o wiel więcej do roboty od swego kolegi z via-avis.

Po tym wyniku trudno dziś przewidzieć, kto zdobędzie tytuł mistrza, tymbardziej, że obie drużyny mają jeszcze do rozegrania cały szereg zawodów z drużynami dość silnemi.

Na zawodach Concordji z Ł.K.S. III zdarzył się wypadek dość często spotykany na meczach drużyn Ł.K.S.-u, a świadczący najwyraźniej o ubóstwie i małem wyrobieniu sportowem łódzkiej publiczności.

Zaczęło się od zwykłej symfonji „kaloszowej" pod adresem p. Dietla.

Nie dość jednak na tym, po zakończeniu zawodów, gdy pan Dietel opuszczał boisko, otczył go tłum publiczności, przyjmując względem sędziego groźną postawę, darzą go różnemi przezwiskami.

Wypadek ten mógłby się zakończyć skandalem, gdyby nie interwencja policji, gospodarzy oraz p. Zeislera.

Będąc świadkami tych ekscesów, nie mających nic wspólnego ze sportem, zmuszeni jesteśmy napiętnować niektórych panów, których nazwisk narazie nie podajemy, a którzy przyjęli udział w tym wykroczeniu.

Do publiczności zaś apelujemy raz jeszcze, by wreszcie przestała wykazywać swoje niskie instynkty, gdyż w przeciwnym razie zabraknie w Łodzi zupełnie chętnych do sędziowania, a zawody będą odbywać się chyba bez dostępu publiczności.

Sobotnia walka o mistrzostwo klasy C między Hakoah a WidzewemII zakończyła się nader niekorzystnie dla biało niebieskich.

Niezwykle ambitny Widzew II zdołał biało-niebieskim uszczknąć drogocenny punkt.

Hakoah dowiódł jeszcze w zeszłym roku, że potrafi łatwo przegrać nawet z drużynami słabszemi od siebie, ponosząc dwie porażki od Szturmu II.

Hakoah stracił już szanse do zbobycia tytułu mistrza klasy C i może jedynie walczyć o przejście do wyższej klasy.

W mistrzostwie klasy A nie nastąpiły zmiany.

Zwyciężyli faworyci, chociaż wykazali oni bardzo słabą klasę.

Dość niewyraźną sytuację w klasie A wyjaśni spotkanie Ł.K.S. i Ł.T.S.G., które odbędzie się już następnej niedzieli.

Najgłośniejszą obecnie sprawą w Łodzi jest kwestja zawodostwa, o które podejrzewane są różne towarzystwa sportowe.

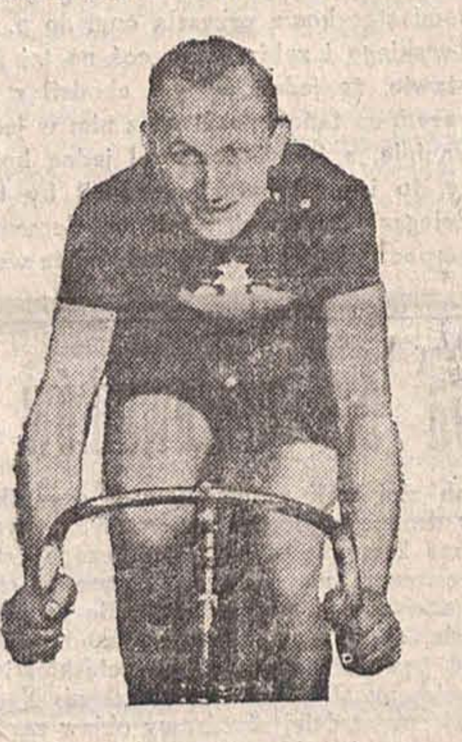
Dożywotnia dyskwalifikacja Mildego, zebranie prezesów łódzkich towarzystw sportowych, oraz pogłoski o podaniu się do dymisji Ł.Z.O.P.N., oto zdarzenia, w zupełności związane z kwestją zawodostwa.

Dzień czwartkowy tj. zebranie prezesów towarzystw sportowych wyjaśni tę palącą dziś w świecie sportowym kwestję.

Spectator.

Niedbały trenning i lekceważenie maszyny uniemożliwiają polskim kolarzom zwycięstwo na terenie międzynarodowym.

(Rozmowa z mistrzem kolarskim Rzplitej p. Łazarskim).



Łazarski

chluba cyklistów polskich, zwycięzca na Olimpjadzie, odniósł w niedzielę na torze helenowskim nowe sukcesy.

Korzystając z pobytu w Łodzi mistrza kolarskiego Rzeczypospolitej Polski na rok 1924, Łazarskiego zwróciliśmy się doń w przerwie między wyścigami za pytując o szczegóły jego kolarskiej karjery.

— Nie uwierzy pan zapewnie, iż systematycznie trenuję się do wyścigów torowych dopiero od stycznia br.

W zeszłorocznych wyścigach torowych przychodziłem zawsze pierwszy... ale od końca.

Zagraniczni moi koledzy, z któremi startowałem w zeszłym roku, twierdzili, iż jestem pierwszorzędnym „materjałem torowym i oni właśnie zachęcili mnie do tego usilnego treningu, **który w rezultacie przyniósł mi mistrzostwo Polski.**

— Jaki rekord ustanowił pan ostatnio?

— **Dwanaście i 2 5 sekundy na 200 metrów i 25 i dwie piąte sek. na 400 mtr.** przyczem zaznaczyć panu muszę, iż **rekord światowy na 200 metrów wynosi 11 i cztery piąte sek.**, lecz jest to raczej wynik przypadkowy.

— Co sądzi pan o obecnym meterjale kolarskim w Polsce?

— Jest to „materjał" pierwszorzędny który przy systematycznym treningu i dobrej szkole zagranicznej mógłby śmiało zmierzyć się z drużynami włoskiemi, które jak wiadomo przodują w kolarstwie.

Na pierwsze miejsce wybija się Szymczyk — Ico i Stankiewicz obecnie spadli w formie, co należy przypisać niedbałemu treningowi, raz jeszcze panu podkreślam, iż pod względem techniki stoimy znacznie niżej od zagranicy; nie zważa się u nas na pewne subtelności maszyny i to właśnie lekceważenie tych, zdawałoby się drugorzędnych, spraw **zadecydować musi o naszych klęskach aczkolwiek przy polskim „materjale" kolarskim winniśmy odnosić zwycięstwa.**

Cykl.

Międzynarodowe wyścigi w Helenowie.

Staraniem ruchliwej sekcji kolarskiej Stow. Sp. „Union" odbyły się w niedzielę na boisku helenowskim wyścigi cyklistów z udziałem zagranicznych oraz krajowych kolarzy.

Do startu stanęły Perrine, Rousseau — Francja, Wilhelms — Holandja, oraz Lange, Szymczyk, Stankiewicz, Garley, Łazarski — Polska.

Naogół zwyciężali biegi Rousseau i Łazarski, zwłaszcza ostatni.

Wyniki przedstawiają się jak następuje:

MIĘDZYNARODOWE CRITERIUM SPRINTERÓW.

Przedbieg I.

1. Rousseau w czasie 1,14 i cztery piąte sek. 2. Stankiewicz, 3. Świderski.

Przedbieg II.

1. Kermen — w czasie 1,20 sek 2) Łazarski, 3) Lange.

Niespodziewane zwycięstwo Kermena który po 30-tu mtr. nagle wysuwa się, pozostawiając do finiszu za sobą Langiego i Łazarskiego

Przedbieg III.

Szymczyk 1,13 trzy piąte, 2) Garely, 3) Patzer.

Początkowo prowadzi Patzer, lecz niebawem Szymczyk łatwo go mija.

Przedbieg IV.

Perrine 1,07 sek. Willems, Miller O.

Na pięć metrów przed finishem mija Perrine Willems'a i Millera.

BIEG AWANSU.

Przedbieg I.

Stefański 1,17 cztery piąte sek., Karpiński, Zerbe K.

Deiter 1,15 i trzy piąte sek, Ullrich, Placek.

Przedbieg III.

Tamme 1,03 i jedna piąta sek., Herman Janicki.

MIĘDZYNARODOWE CRITERIUM SPRINTERÓW.

Międzybieg I.

Rousseau w czasie 1,10 i dwie piąte sek., 2) Stankiewicz, 3) Szymczyk.

Bieg prowadzi Rousseau przez cały czas.

Miedzybieg II.

Łazarski w czasie 1,23 i jednej piątej sek., 2) Perrine, 3) Willems.

Śliczne zwycięstwo Łazarskiego nad gośćmi. Powtórny wybieg Kermena okazał się już „znanym".

BIEG AWANSU.

Finał:

Herman 3,39 i dwie piąte sek., Karpiński, Stefanński.

MIĘDZYNARODOWE CRITERIUM SPRINTERÓW.

Finał:

Łazarski w czasie 2,48 i dwie piąte, Rousseau, Perrine.

Powtórne zwycięstwo Łazarskiego, rehabilując jednocześnie swą klęskę z Perrinem.

Jest to jedno z najciekawszych spotkań dnia. Z niesłabnącym zaciekawieniem śledzono przebieg tego finału, podczas którego mieliśmy możność przekonania się o postępach sportu kolarskiego u nas.

Finał II.

Willems 2,7 i trzy piąte sek, Garley, Szymczyk.

Efektowne zwycięstwo Willemsa.

Szymczyk napróżno walczy o pierwsze miejsce.

BIEG PREMJOWY.

W powyższym wyścigu ładnie zwycięża para braci Millerów pozostawiając za sobą Langiego.

Następni: Szmidt, Lange, „Ford".

COURSE POURSUITE OLIMPIQUE.

Przedbieg I.

Zespół Unionu zasilony Millerami łatwo zwycięża słabą drużynę Rapid.

Czas Unionu 5,35 sek — Rapidu — 5,56 i cztery piąte.

Przedbieg II.

Mało rutynowana drużyna Resursy przeciwstawia słaby opór drużynie olimpijskiej.

Zespół olimpijski zyskuje o 10 sek. krótszy czas, niż w Paryżu (5,16 i jedna piąta sek.) — przeciwnik w czasie 5,47 i cztery piąte.

Przedbieg III.

Najciekawsze spotkanie było pomiędzy T.W.C. Łodzi a Szturmem, gdyż przeciwnicy stanowili zespół równy. Zwycięża TWC. Łódź w czasie 5,51 i jednej sekundy.

MATCH'E CUDZOZIEMCÓW.

Po trzech spotkaniach między Rousseau, Pierrine a Willems'em, tabela przedstawia się: Willems (4 punkty) Rousseau 3 punkty, i Perrine 2 p.

COURS POURSUITE OLIMPIQUE

Finał powyższego matchu zakończył się zwycięstwem drużyny olimpijskiej w czasie 5,24 sek. nad zespołem SS. Union — 5,36 sek.

HANDICAP.

Łazarski przed Szymczykiem, Stankiewiczem, Perrine, zwycięża po 5 okr. handicap. Zaznaczyć warto, że Łazarski prowadził już na 15 metr. przed finishem.

BIEG DYSTANSOWY 10 KIM.

Zakończenie programu stanowił bieg dystansowy przy rozlosowaniu roweru.

Do finishu stanęli: Willems, Miller.

Organizacja wyścigów wzorowa.

B. Gr-an.

Zawodostwo w Łodzi.

Milde skazany na dożywotnią dyskwalifikację.

Już od dłuższego czasu krążą wśród sfer sportowych uporczywe pogłoski o jawnem uprawianiu przez niektóre kluby footbalowe zawodostwa.

Dotychczas pewnem było, **że profesjonalizm tajny istnieje niemal we wszystkich czołowych towarzystwach sportowych**, lecz władze sportowe nie miały żadnego konkretnego dowodu.

W ostatnich jednak dniach sprawa ta przyjęła odmienny charakter i dziś już wiadomem jest, że **większość graczy w Łodzi — to zawodowcy.**

Głównym powodem tego nadspodziewanego obrotu i wyświetlenia całej tej sprawy było przejście świetnego obrońcy Unionu Mildego do Ł.T.S.G.

Dotknięte widać tym postępkiem gracza słowarzyszenie Union wystąpiło z całym szeregiem rewelacji, **oskarżając jednocześnie Mildego o profesjonalizm.**

Łódzki okręgowy związek piłki nożnej, posiadając liczny materjał, obciążający Mildego, zmuszony był, działając w myśl amatorskiego statutu — **gracza tego zdyskwalifikować dożywotnie.** Zdawałoby się więc, że sprawa jest zakończona, gdy tymczasem zainteresowanie w tej sprawie osoby rzuciły liczne oskarżenia, **na najprzedniejszych graczy Łodzi,** potwierdzone daleko idącemi dowodami.

Ł.Z.O.P.N., nie czując się widocznie powołany do załatwienia tak ważnej kwestji **zwołuje w tym celu prezesów wszystkich łódzkich towarzystw sportowych,** by ci wypowiedzieli się w tej ważnej sprawie, mogącej w zupełności skompromitować sport łódzki i jego przywódców.

Trudno dziś przewidzieć, jaki obrót przyjmie owo posiedzenie prezesów, lecz w każdym razie możliwe jest, że **większość klubów zostanie zdyskwalifikowanych, a mistrzostwa będą rozwiązane.**

HANKE WRACA DO Ł.K.S.

Jak się dowiadujemy powraca były prawy pomocnik Ł.K.S.-u (Karolek) do Łodzi i występować będzie nadal w barwach łódzkiego klubu sportowego.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ 23 WTOREK	Dziś: Telki P. M. Jutro: N. M. P. od. w. —:— Wschód słońca o g. 5.18 Zachód o g. 6.00 Wsch. księżyca o g. 5.17 pp. Zachód o g. 2.58 pn. Długość dnia 15.47 Ubyło dnia g. 2.35

WYJAZD WOJEWODY DR. GARAPICHA.

Pan wojewoda łódzki dr. Garapich wyjeżdża jutro, dnia 23 bm., na 14-dniowy pobyt do Stanisławowa w związku z likwidacją swoich służbowych stosunków w tem województwie.

W czasie nieobecności zastępować będzie p. wojewodę wice-wojewoda Łyszkowski, który po powrocie z urlopu w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

OSOBISTE.

Ławnik wydziału opieki społecznej p. Władysław Adamski, powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Dnia 25 b. m. o godz. 7-ej i pół wiecz. w sali posiedzeń rady miejskiej (Pomorska 16), odbędzie się kolejne 28 (II sesji) posiedzenie plenarne rady.

ŁÓDŹ OTRZYMA ODDZIAŁ POCZTOWO-CELNY.

Swego czasu donosiliśmy o tym, że tutejszy urząd pocztowy nosi się z zamiarami uruchomienia nowych filji. Obecnie dowiadujemy się, iż dyrekcja UP. prowadzi rokowania o wynajęcie pomieszczenia w nieruchomości p. Bialera w Alejach Kościuszki. W lokalu tym mieścić się będą biura wydawania przesyłek i oddział pocztowo celny. Wynajęcie lokalu zależne jest od zgody generalnej dyrekcji poczt i w tym celu udał się do Warszawy inspektor pocztowy p. Dyrkowicz. Przypuszczalnie Dyrekcja wyrazi swą zgodę a wtedy Łódź otrzyma już w dniach najbliższych wspomniane wyżej oddziały.

W ten sposób akcja „Republiki" o utworzenie oddziału pocztowo-celnego uwieńczona zostanie realizacją naszych postulatów.

WYJAZD NA TARGI GDAŃSKIE.

Wszyscy ci, którzy zamierzają wyjechać na II gdańskie targi międzynarodowe, korzystają z ulgowej taryfy kolejowej tam i z powrotem, o ile wykupią lub zamówią zawczasu bilety kolejowe w centrali tow. „Orbis" Warszawa, Widok 8, lub w oddziałach tow. „Orbis" w Warszawie i na prowincji.

Ulgowa taryfa: za przejazd I kl. płaci się jak za II, II — III, III — IV.

II gdańskie targi międzynarodowe, Warszawa, Miodowa 7/2a. tel. 44-19.

Cud nad Łódką.

Sprawa kanalizacji wchodzi pod obrady parlamentu miejskiego.

Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia rady miejskiej znajdują się następujące sprawy:

Komunikaty.

Sprawa przyjęcia od skarbu państwa pożyczki w wysokości 100,000 złotych na budowę publicznej szkoły powszechnej przy ul. Podmiejskiej (II uchwalenie).

Sprawozdania komisji radzieckich:

Komisji pracy w przedmiocie: pragmatyki służbowej dla pracowników zarządu m. Łodzi, ref. r. Pfeiffer.

Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie:

1) nabycia od Tow. Akc. „Polska Nafta" w Warszawie nieruchomości, położonej w Łodzi przy ul. Wierzbowej 52.
2 nabycia od Jakóba Fuchsa i S-ki nieruchomości, położonej w Łodzi przy ul. Wspólnej nr. 3,5 i 7.

Komisji skarbowo - budżetwej w przedmiocie:

1) ustanowienia na rzecz m. Łodzi na rok 1924 50 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości ref. r. Waszkiewicz.

28) statutu o samoistnym podatku na rzecz kasy miejskiej m. Łodzi od posiadania przedmiotów zbytku ref. r. Geppert

Sprawa powzięcia zasadniczych uchwał w sprawie budowy kanalizacji i wodociągów m. Łodzi. ref. r. Geppert.

Łódź, dnia 20 września 1924 r.

Prezes Rady Miejskiej
(—) Dr. B. Fichna.

Czynów trzeba nam nie słów

by doprowadzić bruki do porządku.

Oddział prasowy magistratu nadsyła nam następujące informacje, dotyczące stanu i konserwacji bruków drewnianych w Łodzi.

Do dnia wybuchu wojny światowej Łódź posiadała bruków z kostki drzewnej, ułożonej na podłożu betonowem, na 18 ulicach o ogólnej powierzchni 89, 120 kwm. W czasie od 1907 — 1909 wszystkie 18 ulic pokryte zostały nowym pokładem drewnianym, z wyjątkiem dwóch odcinków ul. Piotrkowskiej, które wykonano w roku 1911 — 1912.

Podczas wojny konserwacja bruków drewnianych nie była podejmowana z różnych względów. W czasie kadencji pierwszej i obecnej rady miejskiej na zrujnowanych ulicach ułożono bruk z kamienia polnego, lub z kostek bazaltowych i granitowych, tak że obecnie w Łodzi pozostało bruku drewnianego tylko 34,315 m. kw., z czego 26,223 m. kw. przypada na ulicę Piotrkowską.

Mając fatalny stan bruku na tej ulicy na uwadze magistrat przystąpił do robót brukarskich: drobny remont postanowiono wykonać we własnym zarządzie wykonanie zaś większych robót (z roczną gwarancją) powierzone zostało przedsiębiorcy.

Ogółem do obecnej chwili ułożono bruków drewnianych około 5600 m. kw. niezależnie od tego naprawiono sposobom gospodarczym znaczne wyboje w bruku z kostki drzewnej na ul. Piotrkowskiej, Zawadzkiej i Południowej.

W roku przyszłym, o ile środki pieniężne na to pozwolą, renowacja bruków drewnianych postępować będzie nadal z większą niż w r. b. intensywnością.

Aby uniknąć uszkodzeń bruków w miejscach zalewów, magistrat zamierza jeszcze w roku bieżącym zabrukować kostką granitową najniebezpieczniejsze miejsce, t. j. skrzyżowanie ulic Piotrkowskiej, Narutowicza i Zielonej, o ile zarząd tramwajów ułoży nowe szyny zwrotnice i krzyżownice.

Dla należytej konserwacji bruku drewnianego na ul. Piotrkowskiej o ruchu kołowym i pieszym b. intensywnym, należałoby wszystkie składy fabryczne. obecnie przy tej ulicy istniejące, skasować. Wskutek tego ruch towarowy na ul. Piotrkowskiej znacznieby się zmniejszył, a bruk zyskałby na trwałości.

Celem uregulowania ruchu kołowego na ul. Piotrkowskiej, który staje się wprost niebezpiecznym dla przechodniów magistrat występuje do województwa z prośbą o ustawienie dwóch konnych i 7 pieszych posterunków policyjnych w różnych punktach, których zadaniem byłoby kierowanie ruchem kołowym na głównej arterji Łodzi.

Wszyscy kręcą,

a zwłaszcza magistrat placami.

Na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej rozpatrywana będzie sprawa nabycia od towarzystwa akcyjnego „Polska Nafta" w Warszawie nieruchomości w Łodzi przy ul. Wierzbowej nr. 52, oraz od Jakuba Fuchsa i S-ka przy ul. Wspólnej nr. nr. 3, 5 i 7.

Sprawa tą, jak się dowiadujemy, wywoła sprzeciw ze strony lewicy radzieckiej która zarzuca magistratowi, iż różnym instytucjom oddaje nawpół darmo place miejskie, a następnie zakupuje inne, narażając miasto na wielkie wydatki.

Urzędnicy państwowi chcą budować domy. Zarząd stowarzyszenia urzędników państwowych wystąpił do magistratu m. Łodzi z prośbą o zwolnienie urzędników państwowych od podatku od lokali. W tej samej sprawie zwróciło się stowarzyszenie do centrali w Warszawie w celu interwencji w ministerstwie skarbu. Jednocześnie zarząd stowarzyszenia rozpoczął kroki celem uzyskania placu dla wybudowania domu dla stowarzyszenia, oraz w sprawie budowy domów urzędniczych.

Konkurs na projekt domu ludowego. W sobotę, dnia 20 b. m. pod przewodnictwem p. prezydenta miasta, M. Cynarskiego, odbyło się w magistracie posiedzenie komitetu budowy domu ludowego. W posiedzeniu tem wzięli udział pp. Bechner, Rogowski, Sobczak, Weigeld, Wolczyński, Bielecki, Fain i inż. Stawiński. Po ożywionej dyskusji, uchwalono przyjąć program budowy domu ludowego, opracowany przez komitet w dniu 2 stycznia 1923 roku — z wykorzystaniem krytego podwórza, przeznaczonego na rozmaite sporty. Na opracowanie planu uchwalono ogłosić otwarty konkurs z terminem do dnia 15 stycznia 1925 roku.

Zamknięcie parku kolejowego. W ostatnich czasach w parku kolejowym, t. j. w miejscu, przeznaczonym pod budowę teatru miejskiego, nagromadziła się wielka ilość zwiezionych materjałów budowlanych.

Ze względu nato, że zwózka materjałów trwa w dalszym ciągu, magistrat postanowił z dniem 1 października r. b. zamknąć park kolejowy dla publiczności.

LOTERJA NA RZECZ BUDOWY DOMU DLA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.

Stowarzyszenie urzęd. skarbowych w Łodzi wobec kryzysu mieszkaniowego, chcąc przyjść z pomocą swym członkom w postaci zapewnienia dla nich mieszkań, za zezwoleniem generalnej dyrekcji loterji państwowej, urządza w dniu 26 października r. b. „Wielką loterję fantową", na rzecz budowy domu stowarzyszenia urzędników skarbowych w Łodzi.

Do wygrania jest około 300 fantów wartości 12.000 zł., w tej liczbie niektóre b. cenne, jak to: samochów „Ford", pianino, rower, maszyna do szycia, biurko, złote zegarki męskie i damskie, 10 par obuwia i wiele innych rzeczy.

Pozostałe bilety w cenie 3 zł. są do nabycia w izbie skarbowej, we wszystkich urzędach skarbowych, w firmach, u których zakupiono fanty, a mianowicie: Grzegorzewskiego, Barkowskiego, Bogusławskiego, Leszczyńskiego i Kozłowskiego, Gajkego i Toelga, Jarocińskiej, Placka, Fuldego, w spółce rymarzy warszawskich, Bucholca i wielu innych, w wystawach których znajdują się zakupione fanty.

Ciągnienie odbędzie się w lokalu izby skarbowej łódzkiej (Ogrodowa nr. 17) pod kontrolą rejenta i powołanego komitetu od społeczeństwa.

Wykaz wygranych nr. nr. będzie ogłoszony w miejscowych pismach.

Fanty wydawane będą za okazaniem biletów, poczynając od 30 października r. b. w lokalu stowarzyszenia (izba skarbowa wydział III) u prezesa zarządu, p. Mazurowskiego.

Ceny cygar i papierosów

nie zostały podwyższone wbrew krążącym pogłoskom.

Warsz.kor . „Republiki" telefonuje:

Ogłoszenie nowego cennika wyrobów tytoniowych wywołało niesłuszne zarzuty o zwyżce cen cygar i papierosów. Z tego powodu dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego wyjaśnia, iż ostatnio ogłoszony cennik nie jest cennikiem nowym, lecz dodatkowym, uwzględniającym przedewszystkiem gatunki cygar, które dotychczas nie znajdowały się na rynku oraz papierosów, które dotychczas wyrabiały fabryki prywatne. Zarówno ceny cygar, wyrabianych dotychczas przez państowy monopol tytoniowy oraz byłe fabryki prywatne, jak i ceny papierosów wyrobu monopolu i fabryk prywatnych nie zostały podwyższone. W cenniku cygar dodano jedynie pozycję cygar luksusowych jakie mimo najściślejszej kontroli władz kursowały w kraju pod reklamą cygar zagranicznych i za jakie brano fantastyczne ceny. Cygara świeżo przez monopol wprowadzone jako luksusowe w cenie po 1 zł. w niczem co do jakości nie ustępują tym fabrykatom, jakie ostatnio kursowały potajemnie, a mają na celu uchronienie konsumentów od wyzysku.

Powtórzenie w cenniku cen papierosów, które wyrabiały dotychczas fabryki prywatne ma na celu przypomnienie iż wyższych cen za wyroby te pobierać nie wolno.

—:o:—

Jak będziemy walczyć z „zalewaniem robaka"

z posiedzenia sekcji do walki z alkoholizmem.

Na ostatniem posiedzeniu delegacji wydziału opieki społecznej w dniu 20-go września r. b. został uchwalony statut sekcji do walki z alkoholizmem, która ma być częścią wydziału opieki społecznej, posiadającą ustrój autonomiczny. Zadaniem sekcji jest walka z alkoholizmem na terenie m. Łodzi. Sekcja w szczególności zajmować się będzie: a) zakładaniem i prowadzeniem bezalkoholowych jadłodajni; b) organizowaniem w zakładach leczniczych i dobroczynnych specjalnych oddziałów dla alkoholików; c) utworzenia poradni dla alkoholików; d) dokonywaniem wywiadów u osób zatrzymanych w stanie nietrzeźwym; e) udzielaniem pomocy materjalnej i opieki moralnej dla alkoholików i ich rodzin; f) propagandą walki z alkoholizmem i krzewieniem idei wstrzemięźliwości za pomocą odczytów, wykładów, specjalnych publikacji, wystaw antyalkoholowych i t. p. g) gromadzeniem i opracowywaniem przy współudziale i pod kierownictwem wydziału statystycznego danych, dotyczących sprawy alkoholizmu; h) wyjednywaniem u miarodajnych czynników przepisów prawnych, zmierzających do ograniczenia liczby zakładów sprzedaży alkoholu oraz przepisów, stwarzających podstawę dla całkowitej prohibicji.

Na czele sekcji do walki z alkoholizmem stać będzie rada, składająca się z 15 członków. W skład rady wchodzą: najmniej 5 przedstawicieli administracji samorządowej (magistratu, względnie jego wydziałów); pozostałych 10 członków powołuje magistrat z pośród działaczy społecznych.

Z chwilą zatwierdzenia powyższego statutu przez magistrat oraz wyznaczenia członków rady, wydział opieki społecznej przystąpi do organizacji sekcji do walki z alkoholizmem.

Zuchwały napad rabunkowy w pociągu pod Łowiczem.

Stan bezpieczeństwa na kolejach wymaga gruntownego uzdrowienia.

Onegdaj w nocy w pociągu kolei obwodowej Łowicz A.—Łowicz Kaliski dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego.

Gdy pociąg dojeżdżał do stacji Łowicz kaliski, jakiś nieznany osobnik uderzył nagle w głowę jadącego z córką z Torunia do Łodzi kupca łódzkiego p. M. Goldberga. Nim ogłuszony uderzeniem napastowany zorjentował się napastnik porwał stojącą na półce walizkę i wyskoczył na międzytor. Wszczęty za napastnikiem pościg nie dał żadnych wyników.

Mnożąca się gwałtowna plaga napadów kolejowych winna skłonić władze do zajęcia się sprawą bezpieczeństwa podróżnych.

W pierwszym rzędzie winno się uniemożliwić dostęp do pociągu żebrakom, grajkom, handlarzom i t. p., którzy przeważnie odgrywają rolę wywiadowców band złodziejskich, następnie zaś dworce kolejowe, które są siedliskiem wszelkiego rodzaju rzezimieszków znajdować się powinny pod ścisłą obserwacją policji, w przeciwnym bowiem razie plaga napadów kolejowych przybrać może groźne rozmiary.

Echa ostatnich rewizji i aresztowań.

—x—

Delegacja przedstawicieli robotniczych u p. wojewody Garapicha.

W dniu wczorajszym przybyła do p. wojewody dr. Garapicha delegacja, składająca się z posła Kroniga, oraz pp. Kałużyńskiego i Milmana w sprawie ostatnich rewizji w związkach żydowskich.

Delegacja wskazała, że policja, która wkroczyła do związku nie dała żadnych wyjaśnień i przedstawiciele związków dotychczas nie wiedzą, dlaczego rewizja została przeprowadzona.

W odpowiedzi wojewoda oświadczył, że o przeprowadzonej rewizji nic nie wie i dopiero zainteresuje się tą sprawą.

Dalej p. Kałużyński wskazywał, że ostatnio komisarjat rządu w ostatniej chwili odwołuje zezwolenia na zebrania, co naraża związki na straty materjalne i moralne.

W odpowiedzi p. wojewoda oświadczył, że w sprawie tej skomunikuje się z komisarzem rządu.

Następnie delegacja omawiała sprawę aresztowanego podczas niedzielnych manifestacji przedstawiciela związku młodzieży robotniczej „Bundu".

P. wojewoda oświadczył, że o ile jest mu wiadomem aresztowanie nastąpiło z tego powodu, iż mówca nawoływał, by robotnicy nie stawiali się na wezwanie władz na komisje poborowe i by uchylali się od służby wojskowej.

Sprawą tą zajął się prokurator i obecnie tylko on tę kwestję może załatwić. W odpowiedzi delegacja wskazała, iż mówca ów wzywał jedynie robotników by zwalczali wojnę.

Po konferencji z p. wojewodą delegacja udała się do prokuratora sądu okręgowego p. Szmidta, który oświadczył, że sprawa ta jest w ręku sędziego śledczego który prowadzi dochodzenie i przyrzekł jedynie sprawę przyśpieszyć, przyczem zaznaczył, że o ile śledztwo wykaże, iż aresztowany nie jest winny, zostanie natychmiast zwolniony.

b.

—x—

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna teatr miejski, wzorem lat ubiegłych, serję wtorkowych przedstawień zrzeszeniowych.

Pomna swych obowiązków wobec najszerszych warstw inteligencji, dyrekcja starać się będzie o to, by te przedstawienia po znacznie zniżonych cenach stały na zwyczajnym, możliwie najwyższym poziomie artystycznym i w odróżnieniu od niektórych teatrów, traktujących przedstawienia po cenach zniżonych, jako pewien rodzaj „pośledniego" towaru, otoczy wieczory „zrzeszeniowe" najstaranniejszą opieką. Jako pierwsza sztuka dana dziś będzie „Romantyczna noc" Bachwitza.

Jutro premjera abonament I/4: Komedja Nieodemiego „Gałganek", która odniosła olbrzymie powodzenie na wszystkich scenach europejskich; i tak naprzykład w Berlinie grano ją w teatrze Lo przez przeszło rok z Elzą Eckersberg w roli tytułowej.

U nas rolę tę gra ulubienica Łodzi p. Stefanja Jarkowska.

Rzecz po mistrzowsku napisana przedstawia losy małej dziewczynki z bruku rzymskiego; ta mała dziewczynka to nieprawdopodobnie czysta dusza — z temperamentem djabełka; talent p. Jarkowskiej szczególnie do roli tej się nadaje. Reżyser p. Nowakowski gra główną męską rolę Tytusa Fanti; w roli tej, którą grał w ubiegłym sezonie w Krakowie, pozna go Łódź, jako aktora niezmiernie interesującego i ujmującego. Karola Benininego, zwanego Grubaskiem, gra znany publiczności, znakomity p. Komornicki; jego uroczą żonę rywalkę Gałganka do serca Tytusa — znana z przed dwóch lat p. Jadwiga Wernisówna, a kochankę Tytusa, szansonetkę Frankę, pełna temperamentu pani Rozwadowiczowa. Świetne typy epizodyczne dają panowie Fabisiak, Kliszewski i Wybrański.

OSTATNI WYSTĘP TAMARY KARSAWINY.

Dziś, we wtorek o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się drugi i ostatni występ słynnej primabaleriny rosyjskiej Tamary Karsawiny z udziałem jej fenomenalnego partnera Piotra Władimirowa, której występ wczorajszy wzbudził zachwyt i entuzjazm śród tłumnie zgromadzonej publiczności. Pani Karsawina tańczyć będzie w oryginalnych kostjumach przy współudziale orkiestry symfonicznej pod dyrekcją kapelmistrza p. Rudzkiego z Warszawy. Nie ulega wątpliwości, że dzisiejszy pożegnalny występ tej genjalnej artystki, która zarazem jest najpiękniejszą kobietą świata zapełniony będzie do ostatniego miejsca i stanowić będzie niezwykłą ucztę duchową dla wszystkich tych, którzy żądni są podniosłych wrażeń artystycznych.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem p. t. „Czy istnieje żyro bezwalutowe" z dnia 21 b. m. proszę o zamieszczenie w poczytnym piśmie poniższego sprostowania.

Zespół maszyn, o których mowa, został nabyty przez firmę Dawid Rajngewirc i I. M. Szwergold od Braci Halpern i S. Margulies, na pokrycie czego zostały wystawione akcepty Dawida Rajngewirca na zlecenie I. M. Szwergolda. Wobec tego, iż Bracia Halpern i S. Margulies żądali od nabywców odpowiedzialnej gwarancji, powyższe weksle grzecznościowe żyrowałem. Po dopuszczeniu przez wystawców weksli do protestu, weksle wykupiłem bez wniesienia jakiegokolwiek powództwa o bezwalutowość mego żyra. Sprawę taką wniósł wyłącznie I. M. Szwergold na własną rękę, gdyż chciał uchylić się od całej tranzakcji i udziału w spółce.

W nadziei, iż Szanowny Pan Redaktor nie odmówi umieszczenia niniejszego sprostowania, łączę wyrazy wysokiego szacunku.

(—) Jakób Kalfeman.

Szanowny Panie Redaktorze!

Powróciwszy po tygodniowej nieobecności do domu z przykrością dowiedziałem się, iż w tych dniach została umieszczoną w Pańskim poczytnem piśmie wzmianka, iż ja jakoby wywołałem awanturę w wagonie na stacji Łódź-Fabr.

Ponieważ dzień przedtem, tj. dn. 13 b. m. wyjechałem zagranicę, przeto nie mam nic wspólnego z osobnikiem, podającym się za mnie dn. 14 b. m.

Winnych rozsiewania uwłaczających mi insynuacji pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Prosząc W. P. o łaskawe, celem sprostowania, umieszczenie powyższego, pozostaję

Z poważaniem
Adolf Maertin.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Kto otrzyma dziś zapomogi.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że we wtorek, dnia 23 b. m., będzie uskuteczniona wypłata 4. 5 i 6 rat zasiłku bezrobotnym, posiadającym numerki rejestracyjne od 1951 do 2200.

Wypłata odbędzie się w godzinach od 9 i pół rano do 3 i pół popołudniu w następujących biurach:

I biuro wypłat, ul. Orodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański;

II biuro wypłat, ul. Ogro dowa 28, nowo wybud. szk. T. Akc. I. K. Poznański;

III biuro wypłat, Helenów;

IV biuro wypłat, ul. Rokicińska 58, I p. dom Widzewskiej Man. Baw.;

V biuro wypłat, Wodny Rynek, róg ul. Rokicińskiej;

VI biuro wypłat, ul. Pańska 106, fabr. K. Eiserta;

VII biuro wypłat, ul. Wólczańska 253;

VIII biuro wypłat, ul. Kilińskiego 222, fabryka Oessra.

IX biuro wypłat, ul. Wólczańska 253.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór w odpowiednim czasie z takiem wyliczeniem, aby bezrobotni, posiadający pierwsze sto kolejnych numerów, przybywali o 9 i pół rano, środkowe sto numerów około 12 w południe, kojcowe zaś numery około 3 popołudniu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłków, nie zaś podług kolejności przybycia, bowiem przybywanie za wcześnie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, a przybywanie po terminie uniemożliwia sprawną wypłatę.

Każdy bezrobotny winien zgłaszać się do tego z wyżej wymienionych biur, którego numer znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, gdzie otrzyma zapomogę po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz numerku, wydanego przy rejestracji.

Dla informacji osób zainteresowanych podaje się, że bezrobotni, którzy 2 i 3 raty zasiłku otrzymali, mają tylko wówczas prawo do 4, 5 i 6 raty, o ile utracili pracę przed 11 lipca r. b.; jeśli utracili pracę po 11 lipca a przed 18 lipca r. b., mają prawo tylko do 4 i 5 raty; jeśli natomiast utracili pracę po 18 lipca a przed 25 lipca r. b., mają prawo wyłącznie do 4 raty.

Dla bezrobotnych, którym wypłacono tylko 3 raty zasiłku, przesuwa się wyżej podane terminy o tydzień naprzód, dla tych zaś osób, które dotychczas żadnej zapomogi nie otrzymały, o dwa tygodnie naprzód.

Do wypłaty 4, 5 i 6 raty mogą zgłaszać się również osoby, posiadające niższe od liczby 1951 numerki rejestracyjne, jeśli pomimo wezwania dotychczas po odbiór zasiłku nie zgłosiły się.

—o—

Ostry zatarg w fabryce Gajera
na tle redukcji starych pracowników.

Jaż już donosiliśmy, w fabryce Geyera miało miejsce zajście, którego echem była wczorajsza konferencja w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora Kuliczkowskiego.

Firma postanowiła zredukować 40 ślusarzy, starych pracowników, między którymi niektórzy pracowali w tej firmie do 30 lat.

Kierownik Pietrykowski motywował wydalenie tem, iż wprowadza inowację, wedle najnowszych wymagań techniki, do których starzy ślusarze nie będą się mogli stosować.

Wobec powyższego do p. Petrykowskiego zwróciło się dwóch ślusarzy, jako delegacja i usiłowali dowieść mu, że wydalenie starych pracowników nie powinno mieć miejsca.

Doszło do ostrej wymiany zdań, a w końcu personel biura pobił jednego ze ślusarzy do utraty przytomności, tak, że ten zmuszony był udać się do doktora, który dokonał obdukcji i sprawę skierowano do inspektora pracy.

Na konferencję przybyli dwaj dyrektorzy firmy, a w zastępstwie p. Petrykowskiego starszy ślusarz Misiak, oraz sekretarz o. k. z. z. p. Łatkowski i ze zw. metalowego p. Bich.

P. Misiak stwierdził, iż pierwszy właśnie ów ślusarz rzucił przedmiotem w p. Petrykowskiego, podczas gdy przedstawiciele robotników stwierdzili przeciwnie.

P. Łatkowski w przemówieniu podkreślił, iż dotychczas wszelkie zatargi w fabryce Geyera załatwiane były polubownie, co się zaś tyczy p. Petrykowskiego, to p. Karol Geyer sprowadził go z Ameryki i podobno nie jest on wcale inżynierem, a wśród dyrektorów i kierowników firmy nie posiada on przyjaciół.

Również wyjaśnienia p. Misiaka są fałszywe, gdyż boi się on utracić posadę.

Na te ostatnie słowa p. Misiak zareagował krzykiem i awanturą, którą z trudnością uśmierzył p. inspektor pracy.

W końcu p. inspektor zwrócił się do dyrektorów firmy, aby wpłynęli na przyjęcie z powrotem do pracy wydalonych ślusarzy, jednak ci żadnej nadziei na to nie dają.

Jak się dowiadujemy o. k. z. z. w sprawie tej zwróciła się do klubu robotniczego w sejmie, by interwenjował w ministerstwie pracy. (b)

—xx—

STREJK W FABRYCE BARCIŃSKIEGO.

Tow. akcyjne Barciński przy ul. Tylnej 6 wprowadziło na samoprząśnicach wózkowych, t. zw. salfaktorach nowe warunki pracy, mianowicie dotychczasową obsługę, składającą się z 4 robotników zredukował do trzech.

Robotnicy kategorycznie sprzeciwili się temu i z powodu stanowczego z drugiej strony stanowiska zastrejkowali w dniu wczorajszym i zawiadomili o tem związek praca.

Zarząd związku skierował sprawę do inspektora pracy. p.

URUCHOMIENIE FABRYKI „LANA".

Fabryka „Lana" w Zgierzu po 4 miesięcznym postoju została dzięki zmianie kierownictwa na stanowisku dyrektora uruchomiona i zatrudni kilkadziesiąt robotników. b.

ZATARG Z PIELĘGNIARKAMI KASY CHORYCH ZOSTAŁ ZLIKWIDOWANY

Swego czasu donosiliśmy o zatargu, jaki wybuchł w kasie chorych na tle złego obchodzenia się lekarzy dr. Majewskiego i dr. Trawińskiego z pielęgniarkami dzielnic pierwszej i drugiej.

Pielęgniarki zwróciły się do okręgowej komisji związków zawodowych z prośbą o opiekę i domagały się usunięcia z kasy chorych wymienionych wyżej lekarzy, którzy w odpowiedzi na czynione im zarzuty zażądali wydalenia skarżących się pielęgniarek. Sprawa stanęła wobec tego na martwym punkcie. Ostatecznie lekarze postanowili zlikwidować zatarg oddając całą sprawę w ręce Tow. lekarskiego, które bezpośrednio zwróciło się do o. k. z. z. prosząc o urządzenie wspólnej konferencji.

Jak się dowiadujemy, konferencja odbędzie się w dniach nabliższych i obie strony mają nadzieję, iż tą drogą uda się wreszcie zatarg zlikwidować.

Kronika policyjna.

—::—

PIJANY KALETA.

Zatrzymano Bronisława Kaletę, który stawił opór posterunkowemu kon.. rezerwy Mieczysławowi Kamińskiemu, w czasie kiedy prowadził go za zakłócenie spokoju w stanie nietrzeźwym.

OSZUSTWO.

Mieczysław Bednarek, Zgierska 53, zameldował policji, że w sklepie dystrybucyjnym przy tejże ulicy pod nr. 21 podczas kupna tytoniu zamieniono mu banknot 5 zł. na fałszywy.

Banknot zatrzymano, w sprawie tej prowadzi się dochodzenie.

PIJANY PLUTONOWY BIJE PRZECHODNIÓW PO BUZI.

Janusz Michalski, plutonowy szpitala wojskowego przy ul. Północnej nr. 39 będąc w stanie nietrzeźwym zaczepiał przechodniów na ulicy,b ił ich po twarzy

Doprowadzony do komisarjatu awanturował się i nazwał przodownika łapownikiem i durniem.

PSEUDO-CZŁ. STOW. SPORTOWEGO

Dawid Sapisztajn, Zawadzka nr. 27, będąc na placu wyścigowym w Helenowie nosił nielegalnie przypięty do klapy marynarki znaczek wyróżnienia S. S. U., nie należąc do takowego nigdy. Spisano protokół.

AWANTURA PSEUDO - URZĘDNIKA

Mieszkaniec Łęczycy Bolesław Kapecki. Ozorkowska nr. 1 zameldował policji, iż po wyjściu z restauracji przy ulicy Moniuszki nr. 5, kiedy czekał na tramwaj przy zbiegu Moniuszki i Piotrkowskiej doszedł do niego nieznajomy mu osobnik; jak się później okazało Jan Kwiatkowski, Ogrodowa nr. 1, przedstawił mu się za wywiadowcę policji i zażądał od niego wylegitymowania się z kim był w restauracji.

Zawiadomiona o powyższem zajściu policja zatrzymała K.

ŚMIERĆ OD KOPNIĘCIA KONIA.

Woźnica firmy „Granit" Adam Szczesniak, Cegielniana nr. 19 został kopnięty przez konia tak dotkliwie, że po zabraniu go do szpitala wyzionął ducha.

NAPAD NA MIESZKANIE.

Do mieszkania Władysława Wrzaska ul. 28 p. S. K. nr. 29 wtargnęli Kazimierz Kulik wraz z kilkoma innymi osobnikami, uzbrojonymi w kamienie napadli na mieszkanie i usiłowali go poturbować, o czem sporządzono protokół.

BÓJKA NA ULICY CIEMNEJ.

Wczoraj o 9 wieczorem w mieszkaniu przy ul. Ciemnej 17, należącym do Michała Toporowicza wynikła bójka. Zawiadomiony o powyższym 1 komisarjat zabrał wszystkich awanturników do komisarjatu i zawezwał do pobitych pogotowie. Okazało się, iż otrzymali rany: 34 letni Michał Toporowicz, bez zajęcia (rana tłuczona głowy, rana kąsana, oraz 4 rany mniejsze), 24 letnia Apolonja Toporowicz handlarka (2rany), 11 letnia uczennica M. Krysiakówna (rana cięta głowy), 32 letnia robotnica Helena Krysiak (rana cięta głowy), 10 letnia uczeń Stefan Krysiak (rana tłuczona stopy), 34 letni Józef Krysiak, robotnik (rana cięta głowy) i 30 letni szewc, Józef Zybrand (rana kąsana policzka).

Wszystkich opatrzył lekarz pozostawiając ich w komisarjacie. (as)

GROŹNY POŻAR W OKOLICY.

Onegdaj o godz. 9.30 wiecz. wybuchł pożar we wsi Sikawa, gm. Nowosolna, gdzie zapaliła się sterta należąca do jednego z gospodarzy.

Do akcji ratunkowej zawezwano I oddział straży ogniowej, po przybuciu której niestety, sterta zgorzała. Z powodu lekkopalnego materjału ogień przeniósł się na stojące w pobliżu drugą stertę.

Że tylko dzięki energicznym staraniom 1 oddziału straży ogniowej udało się drugą stertę ocalić.

Czynną również była straż ze wsi Sikawy.

Straty, spowodowane przez pożar są znaczne.

Przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona.

Włókiennictwo i przemysł elektrotechniczny.

Na ostatniem posiedzeniu związku przędzalni i tkalni austrjackich, przewodniczący tegoż związku p. Artur Ruffler zdał sprawozdanie, którego **treść niezwykle żywo przypomina... nasze stosunki.**

Zdolności konkurencyjne przędzalni i tkalni austrjackich — według tegoż sprawozdania — niezwykle zmalały, a to głównie na skutek **niedostatecznego zużytkowania samych przedsiębiorstw.**

Szczególnie w przędzalniach—**sprawność wrzeciona,** nawet po uwzględnieniu redukcji czasu dnia roboczego, zmalała w stosunku do czasów przedwojennych o blisko 25 proc., — co oczywiście się przyczynia do takiegoż podniesienia kosztów produkcji.

Na skutek tego, możliwość sprzedaży i eksport bardzo się zmniejszyły, co w konsekwencji doprowadziło do redukcji dni pracy prawie w jednej trzeciej ilości wszystkich przędzalni austrjackich.

To ograniczenie produkcji powoduje oczywiście podwyższenie kosztów, przypadających na 1 kg. przędzy, a zatem w dalszym ciągu zmniejsza siłę konkurencyjną przędzalnictwa austrjackiego.

Również tkalnie austrjackie pracują trybem zredukowanym, co tem dziwniejsze jest, że stosunkowo nieznane rozmiary i ilości tych tkalni mogłyby całkowicie zadowolić wewnętrzne zapotrzebowanie austrjackiego rynku, nie uciekając się do pomocy eksportu.

Ponieważ jednak, wskutek trudności gotówkowych pojemność rynku wewnętrznego bardzo zmalała, a tanie towary zagraniczne przy niskiem stosunkowo cle wpływają do kraju — sytuacja w przemyśle tkackim przedstawia się również niepomyślnie — szczególnie dla towarów surowych. Fabryki produkujące towary białe i kolorowe nieco lepiej pracują.

Z powyższego, zupełnie wiarogodnego sprawozdania, widzimy więc, że przemysł włókienniczy w Austrji walczy z podobnemi, jeśli nie identycznemi trudnościami jak i w Polsce.

Znacznie lepiej przedstawia się jednak sytuacji w Austrji w innych gałęziach przemysłu, związanych z wielkim planem inwestycyjnym rozbudowy sił wodnych.

Prace te postępują żywo, a w każdym razie bardzo planowo i konsekwentnie: ostatniemi czasy przebito znowu w Górnej Austrji na lewym pobrzeżu Dunaju tunel (sztolnię) długości przeszło 3 i pół kilometra w skale z najtwardszego granitu.

Woda mająca przepływać przez ten tunel posiada później spad wysokości przeszło 200 metrów, co przy znacznej jej ilości (3,7 metra sześciennego na sekundę) da stację wodną, która zimą roku 1924-25 będzie już w stanie dostarczać do 13.500 koni motorowych.

W przemyśle elektrotechnicznym Austji, zajętym prawie całkowicie dostarczaniem maszyn i urządzeń instalacyjnych do tego rodzaju stacji i związanych z niemi przedsiębiorstw, panowały przez pewien czas poważne obawy, czy aby nie nastąpi przerwa we wspomnianej wyżej akcji inwestycyjnej i robotach budowlanych (wodnych), na skutek niedostatecznego dopływu pieniędzy. Jednakowoż ze strony kół urzędowych nastąpiły uspakajające wyjaśnienia, iż przerwa w działalności inwestycyjnych nie jest bynajmniej przewidziaa. Rozbudową sił wodnych zajmuje się w Austrji również i kapitał prywatny i komunalny.

Na przedsiębiorstwa te spływa ostatnio formalna powódź kapitału zagranicznego.

Do kapitalistów szwajcarskich, angielskich, belgijskich, włoskich, a nawet niemieckich, — którzy zainteresowani są w spółkach wodno-silnikowych (jak „Oweag", „Steweag", „Tiwag" i innych) przyłączyli się ostatnio i kapitaliści amerykańscy.

Również gmina wiedeńska t. zw. „Wag" zupełnie bez pomocy kapitału zagranicznego pracuje dzielnie nad rozbudową sił wodnych okolicy Wiednia, — i niedalekim jest ten dzień, kiedy pierwszy kilowatt siły ze wspaniałej stacji w Ybstabu dostarczony zostanie do Wiednia.

Optymiści twierdzą, iż niezadługo Wiedeń sprowadzać będzie węgiel tylko w celach opałowych zimą.

Ten optymizm odbija się w sprawozdaniach wielkich firm elektrotechnicznych i turbinowych, które przyznają, iż zamówienia kolei państwowych, wiedeńskiej kolei podziemnej oraz prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych (która ze względu na elektryfikację kraju przerabiają swoje urządzenia) — daje w pełni zatrudnienie przemysłowi elektrotechnicznemu, a nawet maszynowemu.

Jako trudności, z któremi i te gałęzie przemysłu walczyć muszą, podawane są zwiększone ciężary podatkowe i socjalne jakoteż drożyzna surowców.

Również bardzo dotkliwie daje się w Austrji odczuć konkurencja niemieckiego przemysłu, który znacznie obniża ostatnio ceny sprzedażne.

Pomimo to przemysł elektrotechniczny w Austrji, posiada poważny eksport do krajów bałkańskich, do Polski, a nawet... Rosji.

O stagnacji w tym przemyśle nie może być narazie mowy. rn.

Krytyczna sytuacja przemysłu średniego i drobnego.

Wywiad z prez. stowarzyszenia fabryk. włókienniczych.

W związku z obecną sytuacją w przemyśle włókienniczym otrzymaliśmy od prezesa stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego następujące dane ilustrujące sytuację w przemyśle średnim i drobnym.

Otóż drobni i średni fabrykanci przemysłu włókienniczego znajdują się obecnie w sytuacji b. krytycznej.

Podstawą fabryk włókienniczych jest przędza, a w Łodzi w pierwszym rzędzie bawełna. Zaledwie kilku wielkich przemysłowców w Łodzi ma niejako monopol na ten artykuł, dyktując dowolnie śerdnim i drobnym kupcom ceny na swą przędzę, a rząd monopol ten popiera przez wysokie cło ochronne na przędzę zagraniczną. Jako przykład może posłużyć fakt, że z Austrją zawarto konwencję, w myśl której wszelkie wyroby z Austrji nie wyłączając gotowych ubrań korzystają ze zniżki celnej 40 pr. stawki ogólnej, natomiast przędza bawełniana właśnie stanowi wyjątek i podlega pełnej opłacie celnej.

Wskutek tego średni i drobni fabrykanci skazani są na łaskę i niełaskę kilku petentów łódzkich.

Te niezdrowe stosunki spowodowane przez dyktowanie cen przędzy bawełnianej, nie liczące się wcale ze skutkiem takiego postępowania, spowodowały w głównej mierze ruinę szeregu solidnych fabrykantów: przykład: po inflancji w pierwszym okresie złotego polskiego fabrykant kupował przędzę bawełnianą 32l2, płacąc po 1.50 dol. za jeden kg. na weksel dwumiesięczny. Po dwu tygodniach cena przędzy bawełnianej skoczyła do 1.50 dol. na weksel do 40 dni i, okres ten trwał kilka miesięcy. W międzyczasie zaczęto sprowadzać gotowe towary z zagranicy, które mimo cła kalkulowały się o 20 porc. taniej od krajowych wyrobów i w ten sposób wytworzyła się stagnacja. W tych warunkach oczywiście uniemożliwiony został eksport naszych wyrobów zagranicę.

Jeżeliby chciało się sprowadzić przędzę zagraniczną, to podroży ją cło i transport, podczas gdy wprost z Ameryki sprowadzona bawełna pozwala i u nas wyrobić przędzę po tej samej cenie i warunkach co zagranicą. Zatem tylkpo chwilowy zysk kilku wielkich przemysłowców odgrywa decydującą rolę i uciska średni i drobny przemysł.

Drugim powodem trosk drobnego i średniego przemysłu to podatki.

Zaliczki na podatek majątkowy pobierane były na zasadzie obrotu i ściągane zbyt bezwzględnie.

Zapłacony ponad wszelką możliwość podatek majątkowy zmniejszył w nieubłaganej konsekwencji kapitał obrotowy fabrykanta. To umniejszenie kapitału obrotowego odczuwa się tem przykszej, że kredyt państwowy zupełnie jest zamknięty dla drobnego przemysłu, a kredyt w bankach prywatnych jest niestosunkowo droższej.

Zaostrzyła sytuację jeszcze ta okoliczność, że drobny fabrykant musiał posiadać 2 patenty — przemysłowy i handlowy i z obu opłacać podatek obrotowy, a następnie zaliczki podatku majątkowego.

Podatek obrotowy ma wedle ustawy stawkę zbyt wysoką.

Daje się to tem przykszej odczuwać, że fabrykacja towarów włókienniczych rozpada się na rozmaite fazy i tylko niektórzy fabrykanci wyrabiają towar we wszystkich stadjach we własnych zakładach.

W ten sposób podatek obrotowy dochodzi właściwie do 10 proc. co jest wpros absurdem.

Uratować obecnie przemysł średni i drobny może jedynie rząd, udzielając mu kredytów rządowych, oraz nakładając racjonalnie podatki, po usunięciu obecnej anomalji podatkowej. b.

Ulgi eksportowe dla przemysłu

Nowe rozporządzenie min. przemysłu.

Warsz. kor. handlowy „Republiki telefonuje:

W uzupełnieniu rozporządzenia w sprawie zawieszenia poboru państwowego podatku przemysłowego, przypadającego od tranzakcji przy eksporcie gotowych wyrobów przemysłu krajowego minister skarbu rozporządził rozciągnięcie tych ulg eksportowych na następujące artykuły:

1) tkaniny ze sztucznego jedwabiu — pozycja taryfy celnej 195 p. 3;

2) wyroby dziane ze sztucznego jedwabiu (poz. tar. cel. 205 p. 1 — oraz uwaga);

3) wyroby szmuklerskie i plecione ze sztucznego jedwabiu (pcz. tar. cel. 205 p. 5 proc. II) oraz

4) odzież damska i dziecinna oraz konfekcja ze sztucznego jedwabiu (poz. tar. cel. 209 p. 3.

Ulgi podatkowe przy eksporcie wyżej wymienionych wyrobów przyznawane być mają dla tranzakcji dokonanych po 1 lipca rb.

Wzrost cen wyrobów wełnianych

na rynkach światowych.

Londyn, 22 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nie bacząc na okres wakacyjny, przypadający na miesiąc sierpień, a więc na chwilową dezorganizację przemysłu wszystkie ceny wyrobów wełnianych, włączając w to i surowiecc, miały i wciąż mają tenedencję zwyżkową i mocną. Do tego przyczynia się w pierwszym rzędzie nieustający popyt na surowiec zarówno w kraju, jak i na kontynecie, głównie w Niemczech, oraz przeświadczenie, że obecne konjunktury światowe są tego rodzaju, iż należy się spodziewać w najbliższej przyszłości raczej wzrostu cen surowców i wyrobów wełnianych, niż spadku cen tych wyrobów.

Faktycznie ostatnie przetargi w Liverpoolu i Bradfordzie, a także ceny osiągnięte na wełnę krajową, świadczą, że jesteśmy w przededniu dalszej zwyżki surowca i wyrobów wełnianych. Ceny rosną z zawrotną szybkością, jak to widać z następującej tabeli cen topsów:

	3. 7. 1924	25. 8. 1924	28.8.1924
	pensy	pensy	pensy
Nr. 70 Merynosowe	72	77	79
Nr. 64 Merynosowe	70	74	76
Nr. 60 Super	66	72	74
Nr. 60 Zwyczajne	62	65	66
Nr. 58 Crosbred	54	56 i pół	60
Nr. 56 Crosbred	46	47	48
Nr. 50 Crosbred	35	36	36 i p.
Nr. 46 Carded	27	28	28 i p
Nr. 40 Prepared	26 i pół	27	27 i p
Nr. 32 Prepared	26	26	26 i p

Widzimy tu wzrost cen topsów merynosowych od 6 do 8 pensów na funcie w ciągu dwóch ostatnich miesięcy. Mniejszym był wzrost cen topsów „crosbred i prepared" dlatego, że już przedtem te ostatnie gatunki szybciej stosunkowo drożały od topsów merynosowych.

Wogóle wyroby merynosowe przez długi czas wolniej przystosowywały się do wzrostu cen surowca od wyrobów z wełny „crosbred", na które przez długi czas popyt był większy, niż na wyroby merynosowe. Ta różnica obecnie się wyrównywa. Nic też dziwnego, że wobec wzrostastającego popytu i mocnej tendencji na rynku, tani towar, a w wielkiej ilości ofiarowany jeszcze niedawno, zniknął albo sprzedany, albo wycofany, w przewidywaniu le[illegible] [illegible]tur, po licytacji wrześniowej w Lo[illegible]nie. Jednocześnie dopiero przyszłe przetargi wrześniowe, t. j. pierwsze tegoroczne przetargi jesienne w Lon[illegible], zadecydują ostatecznie o przyszłej tendencji cen. Sfery miarodajne liczą się z możliwą zwyżką tych cen i dlatego w wielu wypadkach popyt na surowce, wzrósł, gdyż przezorniejsi kupcy chcą skorzystać jeszcze z tańszych cen dzisiejszych.

PRODUKCJA SPIRYTUSU.

Warszawski kor. handlowy „Republiki" telefonuje:

W myśl artykułu 77 ustawy o monopolu spirytusowym ukazało się rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu w sprawie produkcji spirytusu w okresie przejściowym. Stosownie do tego rozporządzenia dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego zakupi produkcję spirytusu z miesięcy od września do grudnia rb. po cenie, jaka ustalona zostanie przez min. skarbu po wysłuchaniu opinji państwowej rady spirytusowej.

Zakup przez państwowy monopol spirytusowy ma wynieść 18 proc. przeciętnej produkcji z ostatnich ubiegłych 3-ch kampanji.

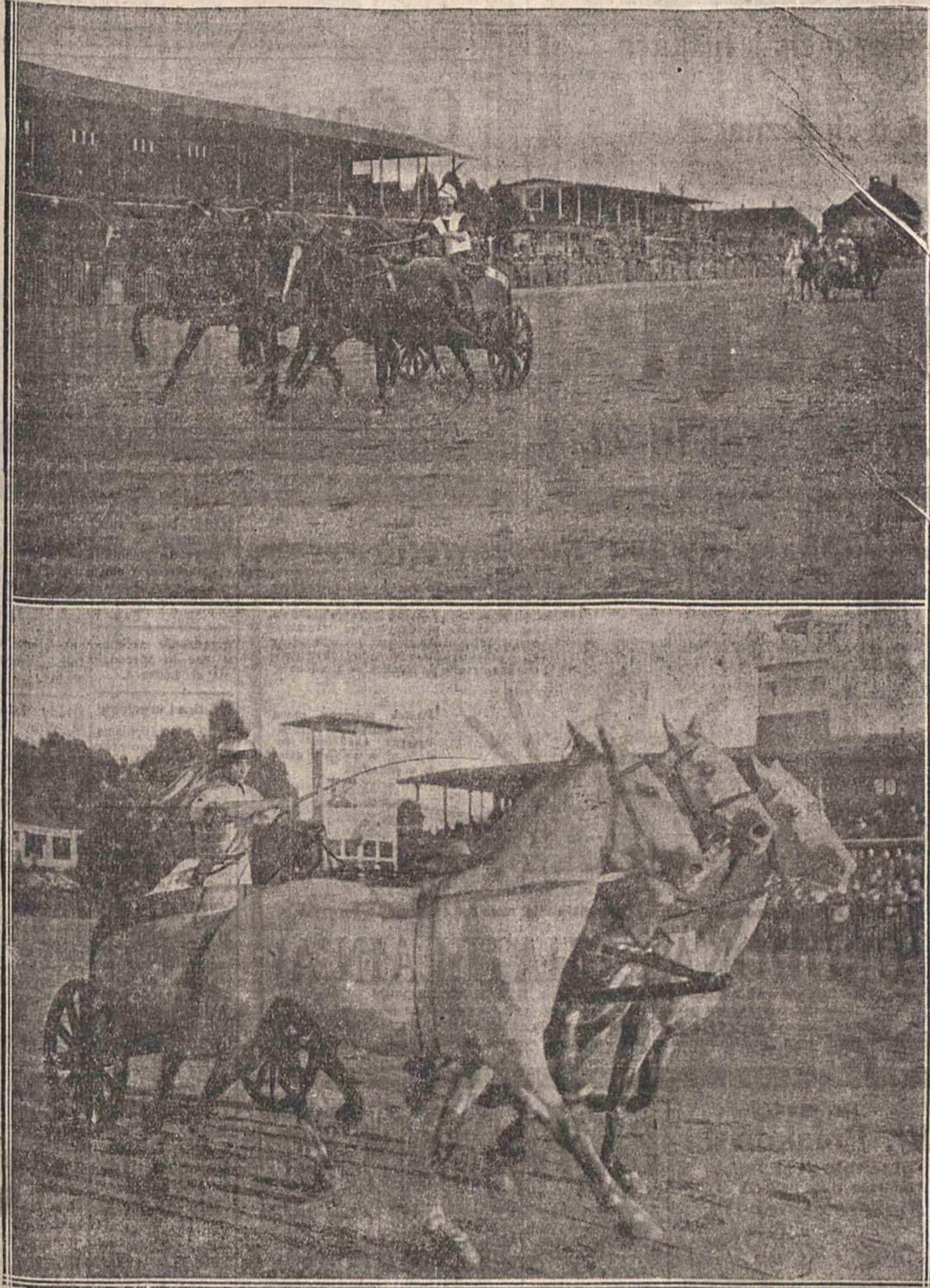
NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO W PRZEKAZACH NA WARSZAWĘ Z DNIA 22. 9. 24.

Gdańsk 107, 73 — 108, 72.
Berlin 79, 60—81, 20.
Zurych 102, 50.
Nowy Jork 19, 25.
Londyn 23, 02.
Ryga 102.
Wiedeń 135, 50—236. 50.
Praga 651 — 657.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 22 września.

Notowano w guldenach gdańskich:
100 złotych polskich 108, 10 — 108,65
100 marek rentowych 133, 790 —134 084.
100 dolarów ameryk. 560, 90—562, 91
Telegr. wypłata na Londyn 25, 04—25, 04.
Na Berlin 133, 416—134, 084.
Na Holandję 215, 83—215, 92.
Paryż 29, 57 —29, 83.
Na Warszawę 107, 73 — 108, 29.



W Ruhleben w Niemczech odbyły się wyścigi kolas na wzór starorzymski.



GOTÓWKA.

Dolary 5,185
Franki szwajc. 98,40

CZEKI.

Belgja 25,80
Holadnja 200,20
Londyn 23,225 — 23,15
Nowy Jork 5,185, 5,18 i jedna ćwieć — 5,185
Paryż 27,65 — 27,48
Praga 15,57
Szwajcarja jak gotówka.
Wiedeń 7,325
Włochy 22,85
Sztokholm 138,25
8 proc. pożyczka złota 5,90
Bony złote 0,87
Miljonówka 0,65
Pożyczka dolarowa 2,90 — 3,00
T. H. T. 3,10

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA

Warszawa, 22 września.

Cegielski 0.80
Zieleniewski 11.50
Parowozy 0.41
Nobel 2.05
Chodorów 6
Przem. Lw. 0.50
Bank Sp. Zar. 7
Bank dla H. i P. 1.15
Starachowice 3.20
Rudzki 1.65
Lilpop 0.80
Węgiel 7.50
Ostrowiec 9
Modrzejów 6.35
Bank Handlowy 7.75
Bank aZchodnik 2.—
Kijewski 0.30
Puls 0.42
Światło 0.64
Cukier 5
Żyrardów 22.25
Borkowski 1.50
Spirytus 2.70
Haberbusch 6.25

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 22 września.

Nowy Jork 446.18
Belgja 90.325
Francja 84.215
Włochy 101.82
Szwajcarja 23.60
Hiszpanja 33.755
Portugalja 1.65
Holandja 11.57 i siedem ósmych
Danja 26.155
Norwegja 32.355
Szwecja 16.755
Złoty polski za jeden funt szt. 23.325



OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzed

Okazyjnie tanio sprzedam całe urządzenie pokoju sypialnego. Zielona № 12, Restauracja. 086—5

Piesek do sprzedania rasy fokster-jer, maści białej, żółte łatki. Ul. Zakątna 66 m. 2.

KASA ogniotrwała Bothe'go i maszyna do pisania „Underwood" do sprzedania. Piotrkowska 79, Jasser. 6986-3

Urządzenie sklepowe do sprzedania ul. Łaska 4.

Nauka i wychow

A Stenografji, pisma pięknego oraz języków wykłada— Piotrkowska № 116 m. 12.

Professeur de français, Mademoiselle Jochelson, est revenue et donne des leçons. Piotrkowska 26, Librairie. 73-3

Wychowawczyni—nauczycielka poszukuje jeszcze troje dzieci od 5-ciu do 7-miu lat do kompletu freblowsko-przygotowawczego, prowadzonego podług najnowszych zasad pedagogiki. Wiadomość Aleja I. Maja 11 m. 14 między godziną 11—1 rano. 929-3

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, chemji, języków Kilińskiego 96—3 sublokator (druga brama) godzina 7. 977-

Englishman gives English lessons. Apply: „Englishman" „Republika". 070—3

Posady.

Wybitny, pierwszorzędny buchalter-bilansista i organizator biurowy poszukuje posady stałej lub dorywczej, Oferty sub „Pierwszorzędny" do adm. „Republiki". 068-3

Absolwent wyższej szkoły przemysłowej w Bielsku z dwuletnią praktyką w fabryce tekstylnej, specjalista w dziale tkalnym, znający język polski i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady w Łodzi lub okolicy. Łaskawe zgłoszenia do adm. pod „Ślązak W. P."

Wykwalifikowana wychowawczyni, siła—Korczaka, przyjmie komplet. ewent. kondycje. Of. do „Republiki" „Siła Korczaka".

Uczeń z 4-klasowem wykształceniem poszukuje praktyki biurowej. Oferty sub. „A. P 17".

Korespondentka języków polskiego i niemieckiego z długoletnią praktyką, dokładną znajomością buchalterji poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie Oferty sub. „Wykwalifikowana". 98—2

Młody człowiek z 4-ro klasowem wykształceniem poszukuje zajęcia: wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Republiki" pod „Młody człowiek 21" 99-1

Lokale.

Poszukuje się mieszkania z 3—4 pokoi z wygodami. Sub. „Pilne" do „Republiki". Pośrednicy pożądani. 94-3

Dwa frontowe pokoje na trzeciem piętrze nadające się na biuro lub mieszkanie w śródmieściu do odstąpienia. Oferty pod „Biuro". 7093—1

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Cena od umowy. Łask. of. do adm „Republiki" sub. A. J. L. 7092-2

Poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie, możliwie w śródmieściu. Of. proszę uprzejmie składać do admin. sub „I. R." 095-2

Przy inteligentnej (izr.) rodzinie jest frontowy pokój do odnajęcia dla solidnego pana. Oferty do sub „Solidny" 071 „Republiki".

Pokój frontowy w centrum do wynajęcia. Oferty „K"

Poszukuje jednego lub dwuch pokoi z kuchnią. Oferty składać sub „R. S." 078—1

Dwuch młodych pracowników biurowych poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie zaraz. Oferty sub „R. F." 080—3

Rozmaite.

Sanatorjum i zakład wodoleczniczy Dr. Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11. Choroby nerwów, serca, żołądka i jelit, reumatyzmu, cukrzyca. 952—10

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Republika" — „Express Wieczorny" z odnoszeniem zł. 5.50.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 z

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.